NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, czwartek 14 kwietnia 1927 Nr. 97

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adminis[...] ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Kor[...]. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki [...]WY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty nal[...] wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane [...] będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Zmurszała legenda

Kraków, 13 kwietnia.

(b) Zdaje się, że komunał antysemicki identyfikujący żydostwo z bolszewizmem a sześcioramienną tarczę Dawida z pentagramem widniejącym na Kremlu, nawet już w kołach żydożerczych stracił mocno na swem znaczeniu. Rozwój wypadków w Rosji sowieckiej dowiódł bardziej przekonywująco, aniżeli mogły to uczynić wszystkie żydowskie apologie, że bolszewizm nietylko z żydostwem nie ma nic wspólnego, ale że nawet pod wielu względami odnosi się do żydostwa wprost wrogo. Kto w tym kierunku miał może dotąd jakieś wątpliwości — mowa naturalnie o nie-Żydach, gdyż my Żydzi o stosunkach żydowskich w Rosji sowieckiej jesteśmy mniejwięcej poinformowani — tego pouczyć może o istotnym stanie rzeczy interesujący artykuł, jaki ukazał się ostatnio w prasie europejskiej z pod pióra znanego publicysty i doskonałego znawcy stosunków rosyjskich, nie-Żyda Jerzego Popowa.

Popow zwraca słusznie uwagę na dziwny i pozornie niezrozumiały fakt ciągłego reklamowania przez bolszewików kolonizacji krymskiej a zupełnego przemilczania sytuacji całej reszty żydostwa rosyjskiego. Fakt to dla tego dziwny, że kolonizacja sowiecka osiedliła narazie na roli raptem 10 tysięcy Żydów (planowane jest osiedlenie dalszych 90.000), podczas gdy ogólna liczba Żydów, żyjących na terytorjum rosyjskiem wynosi około dwa i pół miljona dusz. Chcąc zagranicę zaznajomić z położeniem żydostwa rosyjskiego, należałoby więc raczej informować nie o owych 10.000 uszczęśliwionych kolonistów, lecz o całej obrzymiej reszcie ludności żydowskiej. Tego bolszewicy nie robią, dobrze zresztą wiedząc, dlaczego...

I tu Jerzy Popow opowiada — nie nam, którzy o tem dobrze wiemy, lecz systematycznie przez bolszewików w błąd wprowadzanej opinji europejskiej, — że o rzekomem rozwiązaniu kwestji żydowskiej w Rosji sowieckiej mowy nawet niema. Dowodzą tego dwa przedewszystkiem jaskrawe i zasadnicze zjawiska: 1) ciągłej i nadzwyczaj intensywnej tendencji Żydów do emigrowania z Rosji sowieckiej, oraz 2) ciągłego i bezustannego wzrostu antysemityzmu tak w Rosji wogóle, jak w szczególności w sferach władzy sowieckiej (przedewszystkiem w łonie grupy Stalina).

Pierwotnie przeczyli bolszewicy wogóle, jakoby pod ich rządami istniał „problem żydowski". Kreml chciał wmówić światu, że rozwiązał go zapomocą „równouprawnienia obywatelskiego". O „autonomji narodowej" nigdy nie było mowy. Lenin wypowiedział się przeciwko niej całkiem otwarcie. Na temsamem stanowisku stanęła Jewsekcja. Toteż od samego początku istnienia sowietów aż po dziś dzień jest organizacja sjonistyczna w Rosji przedmiotem najsroższych prześladowań. Bolszewicy wypowiedzieli krucjatę kulturze żydowskiej, językowi hebrajskiemu i ideologji palestyńskiej. Doszło do tego, że sjoniści pracują w Rosji dzisiaj konspiracyjnie. W chwili obecnej kilkuset sjonistów więzionych jest w aresztach i kazamatach syberyjskich. Prześladowania te mają coprawda swoje źródła w pierwszej linji w ogól nej polityce sowietów, nastawionej antysyjonistycznie i antyreligijnie, a nie w świadomym antysemityźmie. Oficjalnie przywódcy sowietów naturalnie ciągle oświadczają, iż dla nich niema różnicy między Żydem a nie-Żydem. W praktyce jednak prowadzi tylko jeden krok od prześladowania żydowskiego mieszczaństwa, żydowskiej kultury i żydowskiej religji aż do otwartej hecy antyżydowskiej. Ten krok został też istotnie zrobiony, mniej lub więcej świadomie, tak, że obecnie mamy w Rosji sowieckiej wyraźny i ciągle na sile wzbierający ruch antysemicki, którego rząd sowiecki już to nie może, już to nie chce powstrzymać.

Zważyć bowiem również należy, że poprzez Rosję sowiecką idzie obecnie silny prąd narodowy, do którego rząd sowiecki po cichu, ale stale się akomoduje. W tem dążeniu służy żydostwo nie rzadko jako bardzo wygodna ofiara, co naprzykład uwydatnia się w gwałtownem zamienianiu specjalnie synagog na „kluby robotnicze". Z Żydami, jako niestanowiącymi siły agrarnej, można sobie łatwiej poradzić, aniżeli z innemi narodowościami. Stąd się bierze ten paradoksalny fakt, że Rosja sowiecka jest dzisiaj jedynym krajem na świecie, gdzie za nauczanie przedmiotów żydowskich wędruje się do więzienia, gdzie książki żydowskie pali się na stosie, i gdzie wogóle książek żydowskich (z wyjątkiem dzieł komunistycznych) nie wolno drukować.

Niema żadnych widoków — powiada Popow — aby system ten jako uwarunkowany ogólną linją polityki sowieckiej, uległ tak rychło zmianie. Charakterystycznem jest, że nawet w uprzywilejowanych sferach żydowskich bolszewików daje się ostatnio odczuwać ten nastrój antyżydowski. W ostatnich latach wielu Żydów ustąpiło ze stanowisk rządowych i z szeregów partji komunistycznej. Podczas ostatniego „czyszczenia partyjnego" w Odessie, wśród ogólnej liczby tych, którzy dobrowolnie wystąpili z partji komunistycznej, było 90 procent Żydów.

Plan republiki żydowskiej w Rosji uważa Popow za jeden z wielkich politycznych blufów sowieckich. Plany te zawsze wtedy wypływają na powierzchnię, ilekroć jest mowa o uznaniu Rosji sowieckiej przez Stany Zjednoczone. Fata morgana republiki żydowskiej ma być zapewne tym magnesem, który ściągnie do Rosji złoto amerykańskie. Pod tym kątem widzenia należy oceniać niedawny frazes Cziczerina, wypowiedziany w rozmowie z pewnym amerykańskim dziennikarzem, iż „wobec fiaska państwa żydowskiego w Palestynie", on, Cziczerin, udzieli żydostwu na południu Rosji terytorjum dla założenia „lepszej republiki"... Popow na to zauważa: „Co za czelne twierdzenie! Jak daleko jest się jeszcze dzisiaj w Rosji oddalonym od tego, co zostało już stworzone w Palestynie, gdzie młoda generacja żydowskich emigrantów dokonuje tak olbrzymiego dzieła kolonizacyjnego, że z kompetentnej strony nazwano je tworem godnym podziwienia i jednem z niewielu pozytywnych czynów naszych czasów".

Tak wygląda w oczach nie-Żyda „raj żydowski" w bolszewickiej Rosji. Popow obalił chyba już doszczętnie zmurszałą legendę o „żydowskim" bolszewiźmie.

Przygotowania do wyborów w Warszawie

Próba utworzenia jednolitego frontu żydowskich partyj mieszczańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 4. Sin. Minister spraw wewnętrznych wystosował już odpowiednie pismo, zawiadamiające o dekrecie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązującym radę miejską do prezesa sądu okręgowego dla wyznaczenia głównej komisji wyborczej.

Dowiadujemy się, że w kołach żydowskich podjęta została inicjatywa celem zespolenia wszystkich stronnictw mieszczańskich i wysunięcia kandydatów na podłożu czysto gospodarczem, tak, że nie jest wykluczony blok stronnictw mieszczańskich. Rokowania trwają. (Bliższe szczegóły zob. w notatce zamieszczonej w rubryce „Dzień polityczny" na str. 4. — Red.)

Loucheur o stosunkach francusko-niemieckich

Berlin. 12. 4. PAT. Były francuski minister handlu Loucheur opuścił wczoraj wieczorem Berlin, udając się do Paryża. Laucheur przed odjazdem udzielił korespondentowi Vossische Zeitung wywiadu, w którym wyraził optymistyczne zapatrywanie nad sprawą dalszej współpracy francusko-niemieckiej.

—o—

Przed rekonstrukcją gabinetu w Jugosławji

Białogród. 12. 4. PAT. Król Aleksander przyjął wczoraj premjera Uzunowicza na dłuższej audjencji. Wbrew krążącym pogłoskom, jakoby w czasie audjencji omawiana była ewentualna dymisj Uzunowicza oświadczył tenże, że omawiana była jedynie sytuacja polityczna. Wedle powszechnej opinji wypadki pójdą teraz w szybkiem tempie. Jugosławja stoi obecnie przed rekonstrukcją gabinetu o zakresie których nic jeszcze nie można powiedzieć.

—o—

Incydent graniczny bułgarsko-jugosłow.

Sofja. 12. 4. PAT. Według doniesień „Utro" w dniu 8 bm. ubrojony żołnierz jugosłowiański przekroczył granicę około Tran i udał się do gospody. Bułgarska straż graniczna wezwała owego żołnierza, aby opuścił terytorjum bułgarskie pod eskortą. Żołnierz jugosłowiański oświadczył gotowość do tego, w drodze jednak dobył karabinu i zastrzelił swego bułkarskiego towarzysza, poczem zbiegł zagranicę. Komendant odcinka granicznego został wysłany na miejsce wypadku, celem zbadania zajścia.

Kiedy zwołany będzie Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 4. Sin. Niektóre pisma podały wiadomość o zwołaniu nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu. Dowiadujemy się, że zwołanie izby zależne jest od odpowiedzi, udzielonej p. Młynarskiemu w Paryżu i tylko po wstępnem formalnem załatwieniu sprawy pożyczki i wygotowaniu odpowiedniego planu finansowego dla Sejmu, ten ostatni zostanie zwołany.

P. Młynarski wraca z Paryża

Warszawa. 12. 4. Sin. Dziś przyjeżdża do Warszawy p. Młynarski, delegat rządu polskiego do rokowań o pożyczkę. P. Młynarski bawi tw Paryżu dwie doby, które całkowicie poświęcił konferencjom z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego na temat rządowego projektu planu finansowego.

Delegaci Polski na międzynar. konferencję gospodarczą w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. 4. Sin. Na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie, która rozpocznie się 4 maja, zostali wydelegowani z ramienia Polski b. min. Gliwic, poseł dr. Diamand, wiceminister Doleżal, wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski, sen. Stecki, jako zastępcy: pp. Zygmunt Chmielewski, Juljusz Szypulski, Krystyn Ostrowski, i poseł Edmund Trepka. Stwierdzić należy, że nie został powołany ani jeden przedstawiciel żydowskich sfer gospodarczych.

Straszna katastrofa kolejowa w Bernie morawskiem

7 osób zabitych, ponad 100 rannych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berno Morawskie. 12. 4. (D). Wczoraj wydarzyła się tutaj straszna katastrofa kolejowa. Na głównym dworcu w Bernie nastąpiło mianowicie zderzenie pociągów, przyczem poniosło śmierć 7 osób, 40 osób zostało ciężko rannych, a przeszło 100 lekko rannych. Maszynista pociągu został aresztowany.

Zaniboni przyznaje, że zamierzał zabić Mussoliniego

Rzym. 12.4. PAT. Na wczorajszej popołudniowej sesji procesu Zaniboni'ego rozpoczęło się badanie oskarżonych. Pierwszy oskarżony gen. Capello oświadczył, że całe jego życie zaprzecza czynionym mu oskarżeniom. Stwierdza on że nigdy nie myślał nawet o organizowaniu akcji wojskowej przeciwko faszyzmowi. Nie uczestniczył w żadnym ruchu rewolucyjnym. Wreszcie oświadcza, że nie wiedział nic o projekcie Zaniboni'ego dokonania zamachu na Mussoliniego.

Zaniboni stwierdza, że zamiarem jego było zgładzenie przywódcy faszyzmu w dniu 4 listopada 1925. Zaniboni wyjaśnia powody swej nienawiści do faszyzmu i usiłuje wprowadzić do swych zeznań czynniki o charakterze czysto polemicznym i politycznym. Dalej Zaniboni przedstawił szczegółowo przygotowania, jakie poczynił w pokoju Hotelu Dragoniego, celem dokonania zamachu.

Następnie oskarżyciel publiczny zapytuje Zaniboniego, poruszając sprawę 300 tys. franków, które Zaniboni miał ortzymać we Francji od przywódcy socjalistów czesko-słowackich. Zaniboni odpowiada, że rzeczywiście pobrał 70 tys. lirów, które miały mu służyć na podjęcie propagandy przeciw faszyzmowi. Dalszy ciąg rozprawy odłożono do dzisiaj.

* * *

Rzym, 12 IV. PAT. Nawiązując do wczorajszej rozprawy w procesie Zaniboni'ego zaznaczyć należy, że gen. Capella nie znajduje się wspólnie z innymi oskarżonymi za kratami, lecz siedzi w otoczeniu dwóch sierżantów na sali. Co się tyczy Zaniboni'ego to przyznanie się jego i samooskarżenie robi wrażenie poczucia pełnej odpowiedzialności. Zaniboni odmówił wskazywania jakichkolwiek nazwisk i potwierdza zeznania gen. Capelli, zapierającego się udziału w spisku oraz świadomości przygotowania zamachu. Proces potrwa prawdopodobnie 4 dni.

Akcja przeciw komunistom w Szanghaju

Szanghaj, 12 4. PAT. Przywódca związków zawodowych został aresztowany wczoraj wieczorem przez oddziały Czang Kai Szeka, prowadzącego akcję przeciwko komunistom. Stawiony następnie przed sąd wojenny oświadczył on, że otrzymał zapłatę za przygotowanie morderstwa przywódcy prawego skrzydła Kuo Min Tangu. Aresztowanego skłoniono następnie do podpisania rozkazu wzywającego związki zawodowe do złożenia broni. W ciągu nocy 5 styięczny oddział wojsk działający przeciwko komunistom zajął dworzec kolei południowej. Po zaciętej walce oddziały komunisty czne cofnęły się ponosząc ciężkie straty.

Przed kongresem francuskiej socjalnej demokracji

Za kilka dni zbierze się kongres francuskiej partji socjalistycznej, który zadecyduje o stanowisku partji wobec reformy wyborczej i reformy służby wojskowej. W ubiegłą niedzielę organizacja paryska miała przedzjazdową konferencję. Po dłuższej dyskusji wpłynęły do prezydjum zjazdu dwie rezolucje, jedna polecająca partji współpracę z radykalną burżuazją, a druga odrzucająca tę współpracę i polecająca natomiast sojusz z komunistami. Obie rezolucje otrzymały równą ilość głosów i dlatego wybrano na kongres partyjny, który na święta wielkanocne zwołany został do Lyonu po sześciu delegatów z każdej frakcji.

Także sprawa reformy służby wojskowej wywołała wielką rozbieżność zdań. Uchwalono sprawę tę przekazać do rozstrzygnięcia kongresowi partyjnemu.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta).

PRZYJAZD MIN. SPRAWIEDLIWOSCI.

Lwów. 12. 4. (O) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach przyjeżdża do Lwowa minister sprawiedliwości p. Meysztowicz.

CZY SPALONE ZWŁOKI MOGĄ BYC POCHOWANE NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM?

Onegdaj zmarł w Badenie, koło Wiednia, znany kupiec żydowski Henryk Schipper. Przed śmiercią zmarły wyraził życzenie, by jego zwłoki spalono, co też nastąpiło. Obecnie rodzina zmarłego zabiega o pozwolenie pochowania popiołów jego w grobowcu rodzinnym na tutejszym cmentarzu żydowskim. Kahał odmówił temu żądaniu, motywując swoją odmowę tem, że żądanie takie sprzeciwia się rytuałowi żydowskiemu. Fakt ten wywołał różne komentarze w tutejszych kołach chasydzkich.

SAMOBOJSTWA BEZ KOŃCA.

20-letnia Helena Glueckmann popełniła samobójstwo przez podpalenie się. Denatka oblała się spirytusem, potem się podpaliła. W groźnym stanie odwieziono ją do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarła. Powód samobójstwa nieznany.

KRWAWA WALKA Z PRZEMYTNIKAMI.

Ze Sniatyna donoszą: Przed kilku dniami zamierzała banda przemytników przekroczyć granicę polsko-rumuńską. Koło wioski Oraszeni za Sniatyniem, w chwili, gdy przemytnicy usiłowali przedostać przez granicę większą ilość towarów z Polski do Rumunji, zostali zaskoczeni przez żołnierzy straży granicznej. Wywiązała się zacięta walka, która trwała dłuższy czas, zanim zdołano obezwładnić przemytników. Jeden żołnierz ciężko ranny, 4 przemytników lżej rannych, 1 zabity. U przemytników znaleziono większe zapasy sukna i 500 kilo pudru.

Przedwojenne banknoty niemieckie - jeszcze nie stracone?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 4. (Sin) Rząd polski zamierza w drodze dyplomatycznej zwrócić się do rządu niemieckiego o wypłacenie przez Bank Rzeszy odszkodowań obywatelom polskim za posiadane przez nich przedwojenne banknoty niemieckie. Do 1 lipca Związki obrony wierzytelności mają dostarczyć rządowi w tym celu odpowiednich danych.

Doraźna akcja pomocy dla najbiedniejszych mieszkańców Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. 4. Sin. Dziś w południe wyjeżdża do Łodzi sekretarz osobisty p. wicepremjera Bartla, porucznik Zaćwilichowski, który zabiera 10 tysięcy złotych przyznane na zasiłki doraźne dla najbiedniejszych rodzin robotniczych i bezrobotnych przed świętami Wielkanocy. Rozdziałem tej sumy zajmie się wojewoda łódzki Jaszczołd, na którego ręce por. Zaćwilichowski pieniądze złoży. Akcja zapomogowa stoi w związku z ostatnim pobytem wicepremjera Bartla w Łodzi.

Dobroczynne przedstawienie w sali prezydjum rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 4. Sin. W sobotę, dnia 9 bm. pod protektoratem p. Bartlowej odbyło się w jednej z sal prezydjum rady ministrów przedstawienie dobroczynne. Dochód przeznaczony został na przytułek dla sierót znajdujących się przy ulicy Młynarskiej. Na przedstawieniu był obecny p. prezydent Rzeczypospolitej. Conferencierem tego bardzo udanego przedstawienia był p. Grzybowski, szef gabinetu premjera.

Wojna gazowa jako „mniejsze zło"

„W dzisiejszym stanie rzeczy wojnie gazowej istotnie zapobiec może już jedynie całkowite poniechanie wojen w ogólności", przyznał wyraźnie i bez ogródek przewodniczący „International Law Association" a więc nie wojskowa, tylko prawnicza powaga międzynarodowa. Na tej — niestety, bardzo realnej — przesłance opiera się, energicznie prowadzona teraz w Anglji i Stanach Zjednoczonych. akcja, mająca na celu zniesienie, ogłoszonego przez Ligę Narodów, zakazu posługiwania się tą bronią. Wysoce znamiennymi są poglądy wypowiadane na ten temat przez powagi naukowe, działaczy społecznych, publicystów obozu demokratycznego, etc., którzy twierdzą. że „gaz jest bezsprzecznie najkulturalniejszym, najbardziej humanitarnym orężem, znacznie mniej morderczym, aniżeli wszystkie inne. współczesne środki walki zbrojnej". Słuszność tych bardzo nieoczekiwanych wniosków potwierdzać zdają się spostrzeżenia, poczynione w ciągu ostatniej wojny, a ujęte w ścisłą formę danych statystycznych. Okazuje się mianowicie, że z szeregów armji angielskiej ubyło 3.096,000 żołnierzy, przyczem zmarło 368.000 — odsetek olbrzymi; straty natomiast wywołane gazami trującymi stanowiły 181.000 żołnierza, z których 6.062 straciło życie. Jeszcze charakterystyczniejsze są cyfry, figurujące w raporcie naczelnego inspektora medycznego wojsk amerykańskich, przybyłych na front w chwili, kiedy ataki gazowe prowadzone były z maksymalną intenzywnością. Na ogólną bowiem liczbę ofiar, poniesionych przez tę armję, 28 procent pochodziło z zatrucia gazami i śmiertelność wynosiła zaledwie 2 proc., podczas gdy wśród pozostałych 72 proc. aż 25 proc nie zdołano uratować. Kapitan Leedal Hardt, wybitny ekspert angielski w dziedzinie tej najnowszej metody walki, przeprowadził szczegółową ankietę pomiędzy inwalidami, którzy wszyscy jednomyślnie oświadczyli, że zatrucie gazami jest bez porównania mniej bolesne i męczące, aniżeli rany, spowodowane pociskami karabinowymi lub armatnimi. Amerykański zaś lekarz Dr Luns, wynalazca najsilniejszego z istniejących gazów, t. zw. „Lagunutu", wprost już utrzymuje, że „są to najhumanitarniejsze niewątpliwie sposoby wojowania, i zakaz używania gazów jest niegodny narodów kulturalnych!"... Nie można przeto dziwić się rzeczoznawcom genewskim, zmuszonym skonstatować, iż „niepodobna ani wzbraniać. ani kontrolować prac, mających na celu wydoskonalenie gazów trujących". Zarówno angielski wiceminister spraw wojskowych, jak i amerykański dyrektor wojenno-chemicznego departamentu przyznali publicznie, że żadne państwo nie wyrzeknie się dziś broni, która, od czasu wynalezienia prochu, wywołała największy przewrót w dziedzinie strategji.

Inne względy, czysto technicznej już natury, wpłynęły na stanowisko, zajęte przez sfery wojskowe. Dla nich stosowanie gazów przedstawia olbrzymie korzyści praktyczne: znaczne oszczędności w zakresie przemysłu wojennego, łatwiejsze osiągnięcie względnej samowystarczalności, doniosłe uproszczenia transportowe amunicji na front, możność dokonywania szybkich i nieoczekiwanych ataków na nieprzyjaciela, etc. etc. To też wszystkie sztaby generalne rozwijają gorączkową działalność, wprowadzając ciągłe ulepszenia na tem polu, wynajdując związki chemiczne o straszliwej sile zniszczenia. Niemcy wpadli, ku końcowi wojny, na pomysł wyrabiania t. zw. „Bomb elektronowych", przyrządzanych z magnezji, a ważących tylko jeden kilogram. Każ- [illegible] w stanie zabrać do stu takich pocisków, które, spadając, powodują gwałtowny pożar, nader trudny do ugaszenia, zwłaszcza, iż w razie ukazania się aeroplanów wszyscy mieszkańcy chronią się do piwnic. Jedna bomba „fosgenowa", wagi 500 kg., wytwarza 100,000 metrów sześciennych gazu, mającego kształt obłoku, ciężko wlokącego się po ziemi — nie oprze się tym śmiertelnym oparom żadna żywa istota. Wynaleziono gazy o jeszcze zdradliwszych własnościach — skutki ich występują na jaw po paru godzinach, a nawet po paru dniach dopiero: ciało pokrywa się wrzodami, wzrok ulega osłabieniu, oddychanie sprawia szalone bóle itd. Połączenie pocisków pożarowych z bombami trującymi, jednocześnie bombardowanie miast—w oszczędzanie bowiem cywilnej ludności nikt nie wierzy — tak piekielną amunicją wywołać musi spustoszenia, których potwornego rozmiaru nie możemy sobie wprost wyobrazić! A przecież i tego ludziom mało — znany chemik francuski, Lippman, oblicza na 5.000 ilość nowowynalezionych formułek, badanych corocznie w laboratorjach całego świata. Obmyślane są sposoby już nietylko oślepiania, duszenia i zatruwania ludzi, palenia miast i wsi, ale tracenia również bydła, niszczenia roślinności, zakażania wody itd... Zaopatrują się w tę „humanitarną" broń wszystkie, bez wyjątku, państwa, przyczem pewne rządy, jak naprzykład sowiecki, osiągnęły już dzięki intensywnemu wysiłkowi — „wspaniałe", lecz najskromniejszym ideałom pacyfistycznym jaskrawo przeczące wyniki.

— **Z POCZTY.** Z dniem 16 bm. zaprowadza się relację telefoniczną między Krakowem a Klagenfurtem, Villachem i Amstetten w Austrji.

Z sali koncertowej

KONCERT NA DWA FORTEPJANY. — ECHO. — PORANEK SYMFONICZNY.

W małej sali Instytutu Muzycznego wystąpiły poraz drugi pp. Eibenschützowa i Neuger-Feliksowa z utworami na dwa fortepjany. Poza Fantazją Rachmaninowa, którą słyszeliśmy już na pierwszym koncercie obejmował program Sontaę D-dur Mozarta (prawie identyczną z koncertem na 2 skrzypiec z orkiestrą), Warjacje Saint-Saensa na temat Beethovena i Suitę Debussyego. Zgranie obu pianistek jest wzorowe tak co do właściwości technicznych jak i frazowania i świadczy o solidnej pracy i poważnem, jednolitem ujęciu wykonanych utworów. Produkcje te należą do bardzo rzadkich mimo wcale znacznej odnośnej literatury i znacznego efektu artystycznego, wkraczającego w dziedzinę muzyki kameralnej; dlatego też należy się obu pianistkom podziękowanie za kultywowanie tej gałęzi i uprzystępnienie jej szerszym kołom.

W imponującej liczbie siedmdziesięciu śpiewaków, zaprodukował się chór „Echo" przed swym wyjazdem zagranicę; ilość ta nadaje też odpowiednią potęgę brzmieniu zwłaszcza w dźwięcznych basach, lepszych i silniejszych od tenorów. W programie uwzględniono również muzykę obcą, a więc Schumanna, (nie najlepszego) Straussa i bardzo piękną pieśń o śmierci Regera oraz nowych autorów czeskich. Najlepiej jednak, wprost bez konkurencji wypadła wiązanka tańców polskich (poloneza, mazura, krakowiaka i oberka), między którymi pierwszeństwo — wskutek bardzo dowcipnej harmonizacji — należy się Krakowiakowi Walewskiego, niestrudzonego wybitnego dyrygenta chóru i fachowca w tej dziedzinie, którego umiejętnemu kierownictwu chór. zawdzięcza swe sukcesy.

Bardzo wielki i zasłużony sukces odniósł również Górzyński w znakomitem, wprost porywającem wykonaniu „Wyspy Umarłych", poematu symfonicznego Rachmaninowa, granego tu już kilka razy, nigdy jednak z takim elanem i zapałem (zwłaszcza w środkowej części) oraz w doskonałym, zupełnie samodzielnie traktowanym akompaniamencie do Koncertu fortepianowego Głazunowa, utworu bardzo interesującego, symfonicznie skoncypowanego w I. części (przypominającej w drugim temacie c-moll Koncert Rachmaninowa), słabszego natomiast w warjacjach na błahy temat. Solista prof. Łabuński opanował trudną partję fortepianową doskonale, ze znanym spokojem i umiarem, bezwzględnie pewnie i czysto, tylko ze zbytniem używaniem pedału w pasażach. Niestety słaby stosunkowo ton Bechsteina nie mógł w kulminacyjnych punktach sprostać sile orkiestry, która miała swój dobry dzień i grała jak rzadko kiedy.

Dr Henryk Apte.

UDZIELANIE KREDYTÓW CELNYCH. Formalistyka, a częstokroć zbyt surowa interpretacja przepisów o kredytach celnych utrudniała zainteresowanym sferom gospodarczym korzystanie z tych kredytów, wobec czego zwrócono się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o liberalniejszą interpretację przepisów o udzielaniu kredytów celnych, w szczególności w sprawie dogodniejszego określenia terminów, wyznaczonych dla wykorzystania przeznaczonych już kredytów celnych.

MIGUEL DE UNAMUNO

Don Kiszot i Sanszo Pansa

Zamieszczamy tu w przekładzie fragment jednego z najciekawszych dzieł głośnego dziś wszędzie pisarza i myśliciela hiszpańskiego, który żyjąc na przymusowem wygnaniu (ostatnio w Hendaye, krainie Basków), jest duchowym ojcem ruchu przeciw dyktaturze gen. Primo de Rivera. Dzieło Unamuna, noszące tytuł wzięty z nieśmiertelnego tworu M. Cervantesa, którego dzień urodzin obchodzono niedawno w Hiszpanji po raz pierwszy, jako narodowe święto, jest rodzajem oryginalnego komentarza i głębokiej interpretacji „donkiszotyzmu". Don Quijot i Sancho Panza, to uwolnione od wszelkich więzów czasu i miejsca typowe ucieleśnienia wieczystych idei, wciąż się ponawiających. Niniejszy fragment jest w dziele Unamuna, łączącem osobliwy urok wyobraźni z filozoficznością egzegezy, odpowiednikiem 31 rozdziału w „Don Kiszocie Cervantesa. (Przyp tłum.)

Wkrótce potem doszło do owej miłej rozmowy między Donkiszotem, a Sanszą o spotkaniu z Dulcynea. Kiedy Sanszo odpowiedział, że ją odnalazł jak „na swoim dworze przesiewała dwa korce pszenicy", odrzekł Dokiszot: „To jest pewne: ziarna pszenicy tej dotknięte jej ręką, to były perły szczere". A gdy Sanszo zauważył, że pszenica była tego czerwonawego gatunku, odparł Donkiszot: „Natenczas zapewniam cię, iż rękoma jej przesiana, dawała bezwątpienia najprzedniejszą bułkę pszenną". Giermek opowiadał następnie, jakoby, list otrzymawszy, poleciła mu go położyć na worku i rzekła, że nie może czytać, dopóki nie przesieje całego zapasu, na co Donkiszot wykrzyknął: „Jakżeż rozumna dama! Uczyniła to napewno, by pismo z przejęciem czytać i rozkoszować się niem" Sanszo dodał jeszcze, jakoby z jej ramion poczuł stęchłą woń, lecz Donkiszot zarzucił: „Nie mogło to tak być, chyba byłeś zakatarzony, albo wręcz sam siebie musiałeś zwęszyć, bo wiem zupełnie dobrze, czem ona wonieje, ta róża pośród cierni, ta lilja pól, ta płynna ambra". Zaczem opowiedział jeszcze Pansza, że Dulcynea, nie umiejąc czytać, ni pisać, podarła list w małe strzępy, „aby we wsi nie dowiedziano się o jej tajemnicach", i że zadowolniła się tem, co jej Sanszo ustnie opowiadał o pokutnych umartwieniach swego pana; następnie powiedziała jeszcze, że miałaby ochotę zobaczyć rycerza, niech się więc uda na drogę do Toboso. Gdy Pansa doniósł Donkiszotowi, że nie dała mu klejnotu, lecz podała przez mur dworski kawał chleba i sera, rzekł Donkiszot: „Tak hojna ponad miarę, — a jeśli ci nie dała klejnotu ze złota, powód był bezsprzecznie ten, iż w danej chwili nie miała go pod ręką. Lecz dobra szata bywa zawsze w porę, — zobaczę ją i wszystko będzie w porządku".

Proszę czytelnika ten godny podziwu djalog odczytać, bo na nim opiera się właściwa istota donkiszoterji, o ile dotyczy teorji poznania. Kłamstwem Pansy, który wynajdywał zdarzenia odpowiadające życiu gminnemu i pozorom rzeczywistości, przeciwstawia Donkiszot wysokie prawdy wiary, które mają swoje podstawy w życiu istotnem i pogłębionem.

Nie rozum, lecz wola buduje świat. a stare scholastyczne zdanie: „Nihil volitum, quin praecognitum" — nic nie bywa pożądane, co nie zostało poznane uprzednio — winno być skorygowane: „Nihil cognitum, quin praevolitum" — nic nie zostaje poznane, co uprzednio nie było pożądane.

W życiu naszem, pełnem koszmarów i złud
Kłam nie istnieje, nie zyslej prawdy kwiat,
Bo świat ten — to barwnych naszych szkiełek płód,
Opaczny obraz spojrzenia — to jest świat

jak powiada nasz Campoamor.

(Dokończenie nastąpi)

Dzień polityczny

Kampanja endecka przeciw złagodzeniu ustawy
o spoczynku niedzielnym

Jak już donosiliśmy, mają być projektowane ułatwienia w ustawie o przymusowym spoczynku niedzielnym załatwione bezpośrednio po świętach. Dotąd nie ustalono jeszcze, czy ułatwienia nastąpią za pośrednictwem wspólnego rozporządzenia ministrów dla handlu i robót publicznych, czy też przez uchwałę komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Czyni się atoli przygotowania, by prezydjum Rady ministrów załatwiło tę sprawę natychmiast po świętach. Koła prawicowe prowadzą usilną kampanję przeciwko planowanym zmianom. Szczególnie endecy podejmują różne kroki, by sparaliżować wysiłki sekcji mniejszościowej. Odnośnie do wątpliwości, wysuwanych ze strony żydowskiej, dowiaduje się warszawski „Hajnt", że jakkolwiek uchwała komisji ekspertów nie obejmuje dokładnego wykazu kategorji zawodów, które będą mogły korzystać z ułatwień, to jednak sekcja mniejszościowa miała na myśli nietylko kupców czwartej kategorji, lecz także trzeciej kategorji. Odnośnie do rzemieślników, to ułatwienia dotyczą wszelkich warsztatów w zamkniętych i otwartych lokalach.

* * *

Na onegdajszym zjeździe Izb rękodzielniczych w Krakowie wzięły widocznie górę wpływy endeckie, gdyż Zjazd „zaprotestował przeciw próbom skasowania święcenia niedzieli i świąt zaznaczając, że na wszelką pracę jest w tygodniu aż zadość czasu na jej wykonanie, by trzeba było uciekać się aż do naruszenia świąt".

Naiwne to ujęcie problemu nie zdezorjentuje chyba czynników miarodajnych, jak również nikogo nie zbałamuci powoływanie się rezolucji Zjazdu rzemieślniczego na przykład Anglji, gdzie właśnie przy rygorystycznem święceniu niedzieli, w dzielnicach zamieszkałych przez ludność żydowską, praca w niedzielę jest dozwolona i wykonywana.

Blok żydowskich stronnictw mieszczańskich
przy wyborach do Rady miejskiej w Warszawie

Wobec zbliżających się wyborów do Rady miejskiej w Warszawie przygotowują się żydowskie koła polityczne do kampanji wyborczej. Mówi się przytem wiele o stworzeniu bloku wyborczego wszystkich żydowskich partyj mieszczańskich, aby w ten sposób zapewnić odpowiednią reprezentację żydowską w przyszłej Radzie. Z inicjatywy posła Wiślickiego mają się w następnym tygodniu odbyć narady przed stawicieli poszczególnych stronnictw. Jeśliby się nie udało zrealizować projektu w sprawie bloku wyborczego stronnictw mieszczańskich, podejmie poseł Wiślicki inicjatywę w kierunku utworzenia bloku wyborczego, skupiającego żydowskie organizacje gospodarcze.

Jeśli chodzi o żydowskie stronnictwa robotnicze, to dotąd wobec rozwiązania Rady miejskiej w Warszawie zajmuje stanowisko tylko „Bund". Organ Bundu „Folkscajtung" żegna rozwiązaną Radę wcale nie wybrednemi słowami, i żąda, by w nowej Radzie nie zasiedli ludzie podobni do swoich poprzedników. „Folkscajtung" żąda zdobycia przez robotników Rady miejskiej i zamienienia jej w socjalistyczną twierdzę.

Stronnictwa polskie rozpoczęły już agitację wyborczą na masowych zebraniach, które odbyły się w ubiegłą niedzielę.

Antypaństwowe hasła agitatorów Obozu
Wielkiej Polski

Informacje, nadchodzące z prowincji wskazują na antypaństwową działalność agitatorów Obozu Wielkiej Polski w walce z obecnym rządem. Argumenty tych agitatorów roją się od antysemickich oszczerstw i pełne są zarzutów i kłamliwych insynuacyj w stosunku do rządu. W Sandomierzu odbył się niedawno wiec O. W. P., na którym niejaki Przybylski, zajmujący kierownicze stanowisko w O.W.P. w województwie kieleckiem, oświadczył, że z powodu wypadków majowych „zorganizowano w 87 pułku piechoty i w kilku pułkach lotniczych spiski przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu". W Chmielniku zabronił ksiądz prałat Bittner strzelcom wziąść udział w nabożeństwie na cześć Piłsudskiego. W rezolucjach, przyjętych na wiecach O.W.P. wzywa się rząd do zgłoszenia dymisji. Na wypadek, gdyby rząd tego nie uczynił, wzywa się sejmowy klub endecki i inne partje nacjonalistyczne, by wszelkiemi środkami dążyły bezwzględnie do obalenia rządu, którego gospodarka przynosi zdaniem O.W.P., państwu wielkie szkody.

Dary przysyłane z zagranicy dla ubogich

Manipulacja celna z darami, nadsyłanemi z zagranicy, została obecnie uproszczona i odbywa się w sposób następujący:

O ile rewizja celna ujawni w przesyłce dary, podlegające zwolnieniu od cła, to znaczy używane rzeczy, przeznaczone dla osób niezamożnych, jako to: używaną odzież, bieliznę, obuwie lub też inne przedmioty codziennego użytku, urząd celny odprawia ją sam bez cła, bez odnoszenia się do władz wyższych. Przesyłkę tak odprawioną przez urząd celny dostawia urząd pocztowy adresatowi bez jakichkolwiek dalszych formalności, a jedynie odbiera od niego podpisaną przez adresata osobną deklarację, stwierdzającą, że przesyłka stanowi dar i zawiera przedmioty, przeznaczone wyłącznie do osobistego użytku, oraz zawierającą zobowiązanie nieodstępowania otrzymanych w darze przedmiotów.

Gdyby w przesyłce przy rewizji, prócz używanych rzeczy znaleziono również przedmioty nowe, a charakter całej przesyłki, jako daru przeznaczonego dla niezamożnej osoby nie wzbudzał wątpliwości, urząd celny przedmioty nowe cli według ogólnych zasad, a rzeczy używane zwalnia od cła. Urząd pocztowy odbiera od adresata należności celne i wyżej opisaną deklarację.

O ileby ilość otrzymywanych przez danego adresata darów nasuwała podejrzenie nadużycia, urząd celny ma prawo ulgową odprawę darów dla tego adresata przerwać i clić je na ogólnej zasadzie.

(Okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 15 lutego 1927 r. I. DC. (789) 11. 27. „Dz. Urz. Min. Sk." Nr. 7. poz. 87).



Pałac królewski w Bukareszcie.

KĄCIK DLA PAN.

Perły nie są modne

Tak niedawno jeszcze cieszyłyśmy się z mody pereł, które są tanie, ładne, „do wszystkiego pasują" i „każdemu do twarzy". W karnawale jeszcze do każdej niemal tualety można było włożyć parę sznurów pereł na szyję, okręcić niemi rękę na kształt bransoletki — i było ładnie. Wszystko to prawda, ale właśnie dlatego perły spopularyzowały się niesłychanie szybko. Dziś noszą je wszyscy — i dlategoteż nie będzie ich już nosić elegantka.

Ale mistrze mody w Paryżu wynaleźli już coś nowego. Są to metalowe pozłacane węże, które okręcają się dokoła szyi i zwisają na suknię. Węże składają się z tysiąca ruchomych metalowych cząsteczek, wskutek czego są giętkie i nie uwierają ciała. Przeważnie mają one złoty czysty odcień, czasem jednak mienią się różnemi barwami i połyskują oczami ze szmaragdów lub rubinów. Trzeba przyznać, że przy ciemnej, wieczorowej tualecie dodatek taki wygląda bardzo efektownie. Ale też tylko przy wieczorowej. W dzień byłby zupełnie nieodpowiedni.

Narazie naszyjnik taki kosztuje bardzo drogo i dostępny jest tylko dla kobiet zamożnych. Wkrótce prawdopodobnie zaczną go wyrabiać i z tańszych materjałów i moda ta rozpowszechni się równie szybko, jak moda pereł.

Co do bransoletek, to, jako komplet do naszyjnika noszone są grube złote (pozłacane) koła z cząsteczek metalowych, spięte szeroką klamrą, wysadzaną kamieniami. Wygląda to jak trzy lub cztery bransolety, związane razem. Czasem metalowe cząstki połączone są gumą i wciągają się na rękę bez zapięcia. Bransolety te nosi się nad kiścią, czasem zaś, do sukien wieczorowych bez rękawów, nad łokciem, jako naramienniki.

Trzeba jednak pilnować się i strzec się pod tym względem przesady, bowiem złoto w niewielkiej ilości zawsze zdobi i podnosi urodę, ale nadmiar jego wywołuje skutek wręcz przeciwny.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 13 kwietnia

Kraków (422 m) 17'15—18'40 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Znaczenie rybactwa morskiego dla Polski" wygł. prof. Dr M. Siedlecki. 19'30—19'55 Odczyt pt. „O rezerwacie łososiowym" wygł. Major B. Romaniszyn. 20—20'30 Przerwa, ewentualnie komunikaty. Od 20'30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 15—15'25 Komunikaty, gospodarczy i meteorologiczny. 15'30—15'55 Odczyt dla maturzystów szkół średnich, z cyklu „Historja Polska". 16—16'25 Piąty odczyt dla maturzystów z cyklu nauka o Polsce współczesnej". 16'45—17'10 Program dla dzieci. 17'15 Koncert popołudniowy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 15-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 19'55—20'20 Komunikat rolniczy. 20'30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa.

Wiedeń (517.2, 577 m) 20'05 Koncert wiel. ork. symf.

Berlin (483.9, 566 m) 17—18 Koncert. 18'30 Przegląd sportowy. 21'30 Wieczór pieśni ludowych.

Wesoły kącik

MĄŻ TEŻ MA COŚ DO POWIEDZENIA

— Czy nie zapytasz swego męża o zdanie w tej sprawie?

— Owszem, zapytam go, skoro się tylko zdecyduję, co mam zrobić.

PAN NOWOBOGACKI

— Radzę panu, kup pan te piękne meble rokokowe, panie Nowobogacki!

— Ale przepraszam pana, to nie są wcale rokokowe, to są mahoniowe meble!

CZUŁY BRATANEK

— Przed miesiącem zapisałem ci wszystko w testamencie.

— Na co więc jeszcze czekasz, stryju?

Przegląd gospodarczy

Likwidacja zapasów czystych wódek wyrobu niemonopolowego

Izba Skarbowa w Krakowie komunikuje:

Według par. 3 rozp. Min. Skarbu z dnia 25 sierpnia 1926 Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 517, upłynął z dniem 28 lutego 1927 — na obszarze Województwa Krakowskiego — termin handlowego obrotu wódkami czystemi wyrobu niemonopolowego.

Min. Skarbu reskryptem z dnia 24 marca 1927 L. 6200/D. A. M. W. A. zarządziło wymianę znajdujących się jeszcze zapasów wódek czystych wyrobu niemonopolowego, na wódki czyste monopolowe.

Fabrykanci i sprzedawcy wyrobów wódczanych obowiązani są zgłosić do dnia 20 kwietnia 1927 w właściwym Oddziale Kontroli skarbowej, posiadany zapas wódek czystych niemonopolowych do wymiany za wyroby monopolowe za pomocą zgłoszenia w 2 egzemplarzach.

W zgłoszeniu ma być podana ilość i pojemność butelek, moc wyrobu, ogólna ilość litrów objętościowych i ilość litrów spirytusu 100 proc. zawarta w wyrobach według napisów na etykietach.

Zgłoszony zapas — po zbadaniu przez organa Kontroli skarbowej ma być do dnia 5 maja 1927 dostawiony przez sprzedawców własnym kosztem do najbliższej Państwowej hurtowej sprzedaży wyrobów monopolowych, względnie przez wytwórców do Państwowej Wytwórni Wódek.

Wymiana dostawionych ilości czystych wódek niemonopolowych za wyroby monopolowe nastąpi w czasie do 20 maja 1927.

Koncesjonowanym sprzedawcom wyrobów wódczanych zwraca się nadto uwagę, że w myśl art. 10 Rozp. Prezydenta Rzp. z dnia 26 marca 1927 Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 289 ex 1927, obowiązani są utrzymywać na składzie wódki monopolowe w ilości zabezpieczającej pokrycie miejscowego zapotrzebowania.

Urząd, który nie zna okólników urzędowych!!

(sn) Na skutek artykułów zamieszczonych niedawno na łamach „Nowego Dziennika“ pt. „Kwiatki urzędowania celnego“. Ministerstwo poczty — uznając słuszność podniesionych zarzutów — wyjaśniło Urzędom pocztowo- celnym — jak to onegdaj donieśliśmy — „że przy odprawie celnej próbek towarów przesyłanych pocztą, bez względu na to, czy towar jest zakazany do przywozu — czy nie, czy podlega ocleniu, lub też wolny jest od cła — nie są potrzebne pozwolenia przywozu oraz świadectwa pochodzenia“.

Mimo powyższego wyjaśnienia rozesłanego do wszystkich Urzędów pocztowo- celnych w formie okólnika, Urząd pocztowo- celny 2. w Krakowie — jakby na przekór Ministerstwu — do tego się nie stosuje, lecz jak dotąd tak i nadal odmawia poszczególnym adresatom wydania przesyłek zawierających próbki towarów, żądając pozwolenia przywozu i przedłożenia rachunków na przysłane próbki.

Zaznaczyć należy, że na próbki towarów żaden dostawca nie przysyła rachunków, gdyż próbki nie przedstawiają żadnej wartości, skoro więc dostawca próbek towarowych nie fakturuje, odbiorca nie może przedłożyć Urzędowi celnemu żądanego rachunku.

Ostatnio znowu — jak nam donosi jeden z naszych czytelników — jednemu z tutejszych znanych importerów towarów galanteryjnych, p. A., odmówił Urząd pocztowo- celny 2. wydania nadesłanej onegdaj drobnej przesyłki z Wiednia zawierającej próbki towarów, ważących zaledwie kilkadziesiąt gramów, bez pozwolenia przywozu i przedłożenia faktury. Pan A. zwrócił się do Urzędu powyższego z prośbą o wydanie przesyłki, powołując się na komunikat „Nowego Dziennika“, donoszący o wspomnianym wyżej wyjaśnieniu Ministerstwa poczty, wedle którego właśnie zakaz przywozu próbek towarowych, przesyłanych pocztą, nie obowiązuje. W odpowiedzi na to, p. Naczelnik Urzędu celnego 2. oświadczył, że komunikaty gazet go nic nie obchodzą i próbek bez pozwolenia nie wyda!

Wobec tego zwracamy krewkiemu p. Naczelnikowi uwagę, że zamieszczony w „Nowym Dzienniku“ komunikat w tej sprawie zgodny jest zupełnie z komunikatem, podanym w urzędowym tygodniku „Przemysł i Handel“, zeszyt 14. z 2 kwietnia br. w dziale „Poczta i telegraf“.

Program pracy komisji ankietowej

Przewodniczący komisji dla badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany, prof. Rothert, przedstawia następujące pole pracy tej komisji, od której opinja publiczna tak wiele oczekuje:

Ogólne u nas były i są skargi na drożyznę, zwłaszcza przedmiotów pierwszej potrzeby. Jedni przypisywali tę drożyznę nadmiernej chciwości przemysłowców i pośredników, drudzy nadmiernym zarobkom robotników kosztom świadczeń socjalnych, licznym strajkom itp.; inni wreszcie kładli wszystko na karb złej organizacji przedsiębiorstw, przestarzałych urządzeń technicznych w fabrykach naszych, nadmiernego rozrostu pośrednictwa między producentem i konsumentem. Wskazywano również na brak środków obrotowych, na drożyznę kredytu krótkoterminowego i zupełny brak długoterminowego, na nadmierne podatki, nieodpowiednie taryfy kolejowe i celne, wreszcie na mały stopień zajęcia istniejących fabryk, powodujący nadmierne koszty ogólne i administracyjne w stosunku do osiąganego obrotu. Brak specjalizacji w produkcji i handlu, brak należytej normalizacji wytworów oraz inne bardziej bezpośrednie objawy marnotrawstwa w przemyśle i handlu niewątpliwie też przyczyniają się do powiększenia drożyzny.

Chodzi więc o objektywne zbadanie wielkiej ilości, poczęści skomplikowanych bardzo czynników wpływających na koszty produkcji i wymiany, a przez to pośrednio i na ceny rynkowe, oraz o znalezienie dróg prowadzących do naprawy, tj. w pierwszej linji do potanienia przedmiotów pierwszej potrzeby.

Komisja ankietowa dla ułatwienia badań upoważona jest w szerokie pełnomocnictwa, umożliwiające jej wniknięcie szczegółowe w życie przedsiębiorstw, ich rachunkowość i koszty produkcji. Uprawnienia te niejednokrotnie powodowały obawy, że chodzi o nową odmianę „walki z lichwą“. Cele jednak komisji są zupełnie inne. Nie o walkę z przemysłem chodzi, lecz raczej o pomoc przez wskazanie mu dróg do usprawnienia produkcji dla dobra kraju całego. Wnioski komisji będą służyły rządowi jako podstawa dla polityki gospodarczej.

Przedmiotem badań są: 1) warunki zaopatrywania się przedsiębiorstwa w surowce, maszyny itd.: 2) organizacja wewnętrzna zakładów z punktu widzenia przystosowania tej organizacji do racjonalnego użytkowania surowców i materjałów, urządzeń technicznych, narzędzi, pracy itd., 3) koszty produkcji i zbytu; 4) warunki i koszty wymiany; 5) wpływ na produkcję i wymianę systemu podatkowego, rynku i stosunków finansowych, polityki handlowej, środków komunikacji i td.; 6) opinja sfer zainteresowanych w sprawie środków prowadzących do racjonalizacji i potanienia produkcji oraz wymiany.

Komisja ankietowa przeprowadza swe badania zapomocą kwestjonarjuszy pisemnych, rozsyłanych przedsiębiorstwom, oraz przez bezpośrednie badanie pewnej ilości możliwie typowych zakładów. Badania takie na miejscu przeprowadzane są przez kolegja, delegowane przez podkomisje fachowe.

—o—

WIADOMOŚCI DLA AKCJONARJUSZY.

Bank Towarzystw Spółdzielczych. Kapitał zakładowy 2,500,000, zapasowy 102,273 zł. Zysk za rok ub. 141,754. Dywidenda 5 proc. tj. zł. 5 od akcji 100 zł.

Bank Eskontowy, S. a. w Bielsku. Kapitał zakład. 1,409,775, zapasowy 319,973, rezerwy 37,258. Zysk na towarach, procenty i prowizje 983,972.

Azot, sp. akc. podwyższenie kapit. z 1,600.000 zł. na 4 milj. zł. przez 240,000 nowych akcyj po 10 zł., z których 36,000 imiennych, a 204.000 na okaziciela.

Henryka Francka Synowie, fabr. artykułów kawowych, sp. akc., podwaja kapit. do 1,500.000 zł. drogą II- em. 1250 sztuk nowych akcyj po 600 zł. każda.

—o—

KONFERENCJA W SPRAWIE ORGANIZACJI WYWOZU MIĘSA. Podrożenie kosztów przewozu oraz poważne braki w hodowli bydła i nierogacizny oraz braki w organizacji wywozu wytworzyły w dziedzinie eksportu żywca oraz mięsa bitego i przetworów mięsnych bardzo niekorzystną sytuację, a, jak wiadomo, jest to dziedzina, która zajmuje ważne miejsce w naszym bilansie handlowym. W najbliższych dniach tedy zostaje zwołana pod egidą Ministerstwa Przemysłu i Handlu konferencja z udziałem hodowców i eksporterów mięsa żywego i bitego. Konferencja ma na celu uregulowanie spraw eksportu mięsa. Pozostaje to w związku z zerwaniem stosunków handlowych z odbiorcami francuskimi, którzy odmówili zakupywania w Polsce, gdyż sprowadzanie bydła i mięsa z Holandji przedstawia się dla nich korzystniej. Poruszona będzie także sprawa zmniejszenia kosztów przewozu.

—o—

Informator gospodarczy

„R. K. BANK“: 1) Bank spółdzielczy ma nabyć bez względu na wysokość kapitału zakładowego świadectwo handlowe czwartej kategorji. 2) Podatek obrotowy, dochodowy itd.

„AGAR“: 1) Od 2 pokoi i kuchni płaci się obecnie 78 proc. czynszu przedwojennego. 2) Zasadniczo do właściciela. 3) Koszty te ponosi obecnie właściciel. 4) Tak, już obowiązuje 5) Zależy od woli właściciela; żądać tego Pan nie może.

„B. K. K.“: Ze względu na sprzedaż hurtową podatek winien wynosić pół proc. Jednak władza skarbowa może zażądać nabycia patentu I. kategorji.

„PROLETARJUSZ“: Nowa ustawa przemysłowa ma już za kilka tygodni wejść w życie.

„NOWY SĄCZ“: Podatek od lokali płacą tylko lokatorzy.

„S. R.“: Lokatorzy, zajmujący mieszkania 1-pokojowe mają płacić właścicielowi przypadającą na nich część podatku wodociągowego. Lokatorzy o 2 i 3 pokojach płacą jeszcze tylko za I kwartał br.

„CZŁONEK KOMISJI“: Uwagi Pańskie są zupełnie słuszne, ale mimo to należy się podatek 2 proc., gdyż 5 proc. od zysku płacą tylko komisanci i pośrednicy handlowi.

„POKRZYWDZONY—WIELICZKA“: Wniesione przez Pana odwołanie do podatku dochodowego musi być przedłożone komisji odwoławczej i ma Pan prawo żądać wezwania go celem złożenia wyjaśnień. Komisja szacunkowa tylko wtedy może odwołania nie przedkładać Komisji Odwoławczej, gdy sama uwzględni odwołanie i obniży podatek.

„PŁATNIK—PILZNO“: 2 proc.

„B. G.“: Za rok 1926 należy się jeszcze podatek 2 i pół proc., o ile nie chodzi o artykuły pierwszej potrzeby lub o surowce, niezbędne dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego. Patent III kategorji nie uprawnia do sprzedaży hurtowej.

Dr. B. B.

Przegląd palestyński

Ugoda żydowsko-arabska. — Dlaczego Żydzi są w mniejszości przy wyborach do rady miejskiej w Jerozolimie? — Zakulisowe wpływy na rząd palestyński. —

Jak doniosły telegramy, doszło do porozumienia między przedstawicielami ludności żydowskiej w Jerozolimie a obydwiema partjami arabskiemi tzn. partją umiarkowaną, prowadzoną przez burmistrza Ragheb Bej Nashasibi i nacjonalistyczną egzekutywą arabską z Muzą Kazim Paszą na czele. Porozumienie to jest wynikiem długotrwałych rokowań i zostało osiągnięte na następującej zasadzie: Żydzi jerozolimscy będą głosowali na sześciu (z pośród ośmiu) przedstawicieli stronnictwa arabskiego Nashasibi, a odnośnie do dwóch kandydatów wstrzymają się od głosowania, tak, że stronnictwo Kazim Paszy będzie mogło te dwa miejsca otrzymać. W ten sposób zapewnia się większość dla dotychczasowego burmistrza Jerozolimy Nashasibi, który zobowiązał się popierać postulaty żydowskie w kierunku **większego udziału Żydów w pracach publicznych, zatrudnienia urzędników żydowskich i uwzględnienia języka hebrajskiego** Jest rzeczą charakterystyczną, że obydwa stronnictwa arabskie prowadziły agitację o porozumienie przy pomocy **hebrajskich odezw i ulotek**. Dla wielu niezrozumiałą jest kwestja, w jaki sposób przy systemie kurji mogą, Żydzi wywierać wpływ na mandaty arabskie. Prasa palestyńska podkreśla, że wybory do rad miejskich w Palestynie odbywają się nie wedle czystego systemu kurjalnego, przy którym każdy wyborca wybiera tylko w swej kurji. Liczba mandatów każdej grupy jest wprawdzie ustanawiana stosownie do liczby wyborców, a więc 5 mandatów przypada mahometanom, 4 Żydom, a 3 chrześcijanom, lecz przytem każdy wyborca ma wybierać 12 kandydatów. Ponieważ Żydzi wystawili jedną listę o czterech nazwiskach przeto kandydaci listy żydowskiej są wybrani, a Arabowie nie mają na to wpływu. Natomiast Żydzi mają decydujący wpływ w kurji mahometańskiej i chrześcijańskiej, (razem 8 mandatów), gdzie występują przeciwko sobie konkurujące ze sobą listy.

Czy ugoda arabsko żydowska w Jerozolimie da pomyślne wyniki i czy Arabowie dotrzymają zobowiązań, danych przed wyborami — trudno obecnie przewidzieć. Jeśli się chce sądzić na opdstawie przeszłości, to teraźniejszą ugodę arabsko żydowską w Jerozolimie należy oceniać z wielką ostrożnością.

* * *

Korespondent palestyński „Haolamu“ omawia przyczyny, które skłoniły rząd palestyński do przeciwstawienia się dążeniom Żydów w sprawie otrzymania należnego im liczbowo przedstawicielstwa w Radzie miejskiej w Jerozolimie. Żydzi stanowią tam więcej, niż połowę ludności. Jeśli nawet odliczymy tych, którzy nie posiadają obywatelstwa palestyńskiego, to i tak reprezentacja żydowska powinna być znacznie większa, niż przewiduje obecny system. Atoli w odniesieniu do Jerozolimy panuje specjalna tendencja, dyktowana nie przez rząd palestyński, ale przez inne czynniki, na których zależy rządowi palestyńskiemu względnie rządowi angielskiemu. **Dla sfer watykańskich** jest Jerozolima niemniej świętą, niż dla nas. Sfery te nie przyzwyczaiły się jeszcze do tego, że Jerozolima może być miastem większości żydowskiej i o charakterze żydowskim. Te czynniki uważają za swój punkt honoru nie dopuścić do tego, by burmistrzem Jerozolimy był Żyd. Biskupi kościołów chrześcijańskich i nuncjusz papieski przy każdej sposobności protestują przeciwko czynnikom żydowskim w Jerozolimie. A z wysokości Watykanu wychodzą wskazówki tajne i jawne w kierunku przeciwstawienia się nietylko naszym dążeniom, ale nawet dążeniom rządu palestyńskiego, ze względu na jego protestancki, a nie katolicki charakter... Mussolini mianuje konsulem palestyńskim wybitnego antysjonistę. Nasi przedstawiciele protestują przeciwko tej nominacji, nie widząc, że Anglja czyni Włochom znacznie większe ustępstwa na wybrzeżach Morza czerwonego w Hedżasie i Jemenie, byle tylko wprzągnąć je do wozu polityki angielskiej, który ugrzązł w Chinach. Palestyna nie jest oddzielną jednostką polityczną, lecz odgrywa niemałą rolę w polityce ogólno światowej. Żydzi występują w imieniu swych praw. Żądają, by rząd palestyński stanął na ich stanowisku, na stanowisku deklaracji Balfoura i mandatu. Ale rząd palestyński rozważa te sprawy inaczej. Istotnie w Jerozolimie stnowią **Żydzi 50** procent, ale w całym kraju liczba ich **wynosi** zaledwie 18 procent. A Jerozolima jest **stolicą**, czasy są niezwykle ciężkie, zawikłań **politycznych** nie brak. Z północy — Syrja, w **której** powstanie jeszcze nie zamarło. Na południu — Egipt, ciągle wzburzony i żądający **koncesji**, a na dalekim Wschodzie Indje i Chiny.

W takiej sytuacji rząd palestyński dąży **wyłącznie** do jednego celu, do porządku, **spokoju** i pokoju w Palestynie. A osiągnąć to **może tylko** przez ustępstwa, dawane **Arabom. A że** dzieje się to kosztem Żydów —to jest **już wynikiem** ich liczbowego stosunku **w Palestynie**.

(c.)

——oSo——

Zjazd żydowskich gmin ortodoksyjnych w Ameryce

Nowy Jork (ŻAT). Dnia 1 maja br. odbędzie się w Nowym Jorku zjazd żydowskich gmin ortodoksyjnych z całej Ameryki. Zadaniem zjazdu będzie zespolenie wszystkich żydowskich gmin ortodoksyjnych w jedną organizację celem skuteczniejszej obrony interesów religji żydowskiej. Omawiane będą sprawy wychowania młodzieży, przepisów rytualnych, utrzymania zdrowych podstaw życia rodzinnego itp. Tego samego dnia odbędzie się ceremonja położenia kamienia węgielnego nowej ortodoksyjnej uczelni religijnej (im. rabina Izaaka Elchanana). Kierownikiem komitetu organizacyjnego jest znany działacz i publicysta żydowski p. Gedalje Bublik, redaktor dziennika „Jüdisches Tageblatt“.

Z życia żydowskiego w Rumunji

Profesorowie uniwersytetu jasskiego bojkotu do nagają się surowych kar dla napastników

Jassy (ŻAT). Grupa profesorów tutejszego uniwersytetu zwołała zebranie pod przewodnictwem prof. Millera. Uchwalono zwrócić się do rektora z żądaniem zastosowania najsurowszych kar względem studentów, wywołujących zamieszki, z powodu których profesorowie nie są w stanie wykładać swoich lekcyj.

Rektor uniwersytetu wezwał do siebie delegację studentów, której oświadczył, że wobec pogłosek o zamierzonym ogólnym strajku studentów uważa za konieczne zwrócić im uwagę na niedopuszczalność podobnych manifestacyj w chwili obecnej. Gdyby studenci mimo to ogłosili strajk, stracą oni prawo przystąpienia do obecnej sesji egzaminacyjnej i prócz tego zostaną zamknięte domy akademickie i jadłodajnie studenckie. Delegacja studencka przyrzekła wpłynąć na swoich kolegów, aby się zrzekli strajku. Studenci oczekują odpowiedzi ministerstwa oświaty na wystawione przez sie bie żądania.

Grupa turystów z Rumunji do Palestyny

Bukareszt (ŻAT). Na pokładzie okrętu „Asia“, który wyruszył do Palestyny znajduje się grupa 100 Żydów z Rumunji przeważnie turystów. Śród pasażerów znajduje się również kierownik federacji sjonistycznej w Rumunji, Dr H. Brezis oraz kierownik urzędu palestyńskiego w Kiszyniowie.

Gminy i loże żydowskie w Bukareszcie w „złotej księdze Keren Kajemeth“

Bukareszt (ŻAT) Obie gminy żydowskie w Bukareszcie (sefardyjska i aszkenazyjska) oraz loże „Bnei Brith“ i „Luminia“ i „Noha Fraternitate“ zapisały się do „Złotej Księgi Keren Kajemeth“.

Rząd węgierski popiera akcję bojkotu Żydów

Budapeszt (ŻAT). Na posiedzeniu parlamentu węgierskiego poseł socjalno demokratyczny, Peyer przytoczył w swojej mowie szereg **szczegółów** o działalności organizacji faszystowskiej „Saok“ w mieście Salgostorian. **Organizacja ta** prowadzi usilną agitację antyżydowską **i nawołuje** do bojkotowania kupców **żydowskich**. Najsmutniejszem zjawiskiem w tym **wypadku** — oświadczył mowca — jest to, że rząd popiera działalność tej organizacji faszystowskiej. Mowa posła Peyer wywołała wielkie **wrażenie** w Budapeszcie.

——o——

PROCES PRZECIWKO WADI-BUSTANI'EMU ROZPOCZNIE SIĘ 2. MAJA BR. Proces przeciwko przywódcy arabskiemu Wadi- Bustani'emu, który kierował napadem grupy Arabów na terytorjum koncesji P. I. C. A., rozpocznie się 2. maja, br. Jak wiadomo Arabowie zniszczyli podczas tego napadu 4000 drzew eukaliptusowych, zasadzonych na obszarach należących do P. I. C. A.

P. JULJUSZ PHILIPSON- KAWALEREM LEGJI HONOROWEJ. Syn prezesa organizacji P. I. C. A. p Juljusz Philipson z Paryża został mianowany kawalerem Legji Honorowej w uznaniu jego wielkich zasług położonych dla Francji podczas wojny światowej. P. Philipson jest również członkiem rady zjednoczonych trzech żydowskich towarzystw emigracyjnych „Ica- Hias- Emigdirekt“.

NOWE CZASOPISMO PRZEMYSŁOWE W PALESTYNIE. W Palestynie zaczęło wychodzić nowe czasopismo pt. „Przemysł i budowa domów“, wydawane przez „Związek inżynierów i architektów palestyńskich“. Bogata treść czasopisma poświęcona jest również badaniom mineralogicznym i hydraulicznym, związanym z rozwojem przemysłu krajowego. W pierwszym zeszycie wydrukowana jest rozprawa prof. Alberta Einsteina.

NAGŁY ZGON ATLETY ŻYDOWSKIEGO. W Sofji zmarł nagle na atak sercowy znany atleta żydowski Michael Scherbelis.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Zygfrydowi Schwarzowi, lekarzowi w Krakowie, przy ul. Zielonej L. 11, za staranne i bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Dr. Leopold Laksberger.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Z organizacji sjońskiej. — Walne Zgrom. Związku Kredytowego. — Apel do Kierownictwa Komitetu Ratunkowego.

Ubiegłej niedzieli bawił w Przemyślu wiceprezes egzekutywy organizacji sjońskiej we Lwowie Dr. Leser. Z okazji jego przyjazdu odbyło się w lokalu Organiz. Sjońskiej zebranie członków, na którem Sz. gość w pięknie i ze swadą wygłoszonym referacie przedstawił sytuację obecną w sjonizmie. Rozpoczynająca się akcja szeklowa musi w bieżącym roku wykazać bezwzględny wzrost liczebności płacących szekla. Przewodniczący zebrania p. Dr. Reichman podziękował prelegentowi za cenne uwagi, zapewniając, że lokalna organizacja dołoży wszelkich starań, aby wywiązać się ze swego zadania. Przytem z zadowoleniem podniósł, że dzięki wysiłkom kierownictwa wybrnięto nareszcie z długów, co umożliwi silniejszą akcję celem rozszerzenia i wewnętrznej rozbudowy organizacji lokalnej.

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Związku Kredytowego (Iki), pod przewodnictwem prezesa Dr. Probsteina. Biorąc pod uwagę zestawienia czynności i ruchu z r. 1925, należy stwierdzić nadzwyczajny rozrost spółdzielni. Kiedy w roku 1925 liczba członków wynosiła 554, to w roku 1926 wynosił 779. Ilość udziałów wzrosła z 2001 na 3555, a kapitał udziałowy z 10,000 na 18,500 zł., korzystających z pożyczek było w roku sprawozdawczym 1128; wypłacono pożyczek za 168,000 zł. Zamknięcie rachunkowe r. 1926 wynosi 77,904 zł. Jak ze sprawozdania widać, instytucja ta zrobiła wiele dobrego, użyczając pożyczek 200, 400 i 600 złotowych, za ustawowym procentem, którą to kwotę spłaca się w przeciągu 6 miesięcy. — Po udzieleniu absolutorjum wybrano zarząd w niezmienionym składzie. Walne Zgromadzenie poruczyło zarządowi, by starał się obok pożyczek krótkoterminowych wprowadzić pożyczki długoterminowe płatne w ciągu roku w ratach tygodniowych lub miesięcznych — Stwierdzić jednak należy że miejscowe społeczeństwo żydowskie okazuje stosunkowo mało zainteresowania dla sprawy tak ważnej, jaką jest Związek Kredytowy.

Już wielokrotnie pisaliśmy o pracy Komitetu Ratunkowego. Obecnie zwracamy się do kierownictwa, aby stosownie do zarządzeń centrali lwowskiej w najbliższym czasie zwołano zgromadzenie członków celem założenia względnie przekształcenia Komitetu Ratunkowego na tow. „Gmilas Chasudim", podobnie jak w innych miastach. Należy bowiem postarać się o rozszerzenie tej poważnej placówki.

List z Cieszyna

Z ruchu sjonistycznego.

Cieszyn jest miastem, które jeszcze podlega wpływom ideologji niemieckich Żydów, hołdujących asymilacji. Niestety i młodzież nasza, odznaczająca się zupełną indolencją, oddala się od wszelkiego ruchu odrodzeniowego. Należy jednak podnieść z uznaniem owocną pracę tutejszego Stowarzyszenia sjonistycznego (będącego zarazem Lokalnym Komitetem Org. Sjon.) a w szczególności wytężoną i gorliwą pracę przewodniczącego p. Dra Stambergera. W kilku dziedzinach zanotować też możemy sukcesy. W zeszłym roku do nowo wybranej Rady gminy żydowskiej, sjoniści uzyskali prawie, że połowę ogólnej liczby mandatów. Na jej czele stoi p. Ign. Klein. Ładne wyniki osiągnęła Organizacja miejscowa na polu pracy na rzecz Keren Hajessod i Keren Kajemet. Ostatnio urządziło Stowarzyszenie, wieczór ku uczczeniu pamięci Trumpeldora. Wieczór zagaił w języku hebrajskim p. Dominitz, piękne „El mole rachmim" odśpiewał nadkantor p. Fischmann, bardzo ładnie deklamował p. Dr. Silberschein, poczem uroczyste przemówienia wygłosili pp. Otto Larzer i M. Glaser.

Niedawno odbyła się uroczystość purimowa, na której program złożyły się sztuki odegrane przeważnie przez dzieci, pod kierownictwem pp. Flügelmanównej i D. Pollaka, i między innemi odegrały dzieci sztuczkę hebrajską.

Akcja szeklowa rozwija się i liczyć należy, że L. K. dołoży starań i wysiłków, by się w pełni powiodła. — Poniekąd do życzenia pozostawia działalność istniejącego Stowarzyszenia „Makkabi", występującego pod barwami niebiesko- białemi a pozostającego pod prezesurą p. inż. Pollaka. Przeznaczyło ono wprawdzie, z urządzonego w tym roku wieczoru chanukowego 10 proc. na rzecz K. K. L., byłby jednak wymaganym ściślejszy kontakt z lokalną Organizacją sjonistyczną.

Na odbytem onegdaj Walnem Zgromadzeniu Stow. sjonistycznego. dokonano nast. wyboru: pp. Dr H. Stamberger (prezes), Dr. I Pastor (zastępca), Ign. Guttmann (sekretarz), Treiller, Dr Sandhaus, Dyr. Guttmanowa, Flachowa, Haberowa, Inż. Pollak i Schramek.

W czeskim Cieszynie, działalność sjonistyczną rozwija tamtejsze Stowarzyszenie pod kierownictwem p. Dra Müllera. Zasługi na tamt. terenie mają również pp. Mayową, Doktorowa Kohnowa i Sala Rosenówna.

Rekordowy jest wynik na rzecz Keren Hajessod. Żadne węzły w pracy sjonistycznej Cieszyna polskiego z czeskim nie łączą. Pożądaną byłaby współpraca na polu kulturalnem. **eks.**

—o—

Dar Żyda dla marszałka Piłsudskiego

Znany w polskim świecie naukowym Żyd p. Nahum Lipowski, obdarzony nieprzeciętną pamięcią, wynalazł tzw. „wieczny kalendarz" polegający na tem, że zapomocą tego kalendarza można oznaczyć dokładną datę 2000 lat w przeszłość i tyleż lat w przyszłość. Wynalazek ten podobał się bardzo marszałkowi Piłsudskiemu, z którego rodziną jest p. Lipowski oddawna zaprzyjaźniony, toteż autor kalendarza postanowił ofiarować egzemplarz kalendarza Marszałkowi. W tym celu zestawił p. Lipowski specjalny „wieczny kalendarz" na 413 lat zn. 313 w przeszłość i 100 w przyszłość. Lata wstecz sięgają do 6 sierpnia 1616 roku, dnia urodzin pradziada marszałka Piłsudskiego, szlachcica litewskiego Jana Kazimierza Ginniatowicza- Rymszy ze wsi Piłsudy—Piłsudskiego. (Tak brzmiało nazwisko pradziada Piłsudskiego). Wydawnictwem tego kalendarza zainteresował się brat marszałka Piłsudskiego, sędzia wileński Jan Piłsudski, a egzemplarze drukowanego kalendarza wysłano do prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, wszystkich ministrów wielu uczonych polskich itp. Obecnie otrzymał p. Lipowski listy dziękczynne od tych osobistości, które oświadczają, że kalendarz p. Lipowskiego jest jednem z najbardziej interesujących wydawnictw, jakie ukazały się w języku polskim.

Do wszystkich żydowskich rolników i właścicieli posiadłości ziemskich!

Tow. osiedlenia Żydów na roli w Polsce „Tor" w Warszawie, ul. Twarda 10 zwraca się do wszystkich właścicieli posiadłości ziemskich Żydów w Polsce, farmerów, rolników i osób interesujących się osiedleniem i pracą Żyd. na roli, którzy jeszcze nie podali swoich adresów, z prośbą o podanie takowych w celu umożliwienia nawiązania kontaktu, przesłania pisma „Rolnik Żydowski", literatury propagandystycznej i informacyj, tyczących się problemu rolnictwa wśród Żydów w Polsce.

—o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Kancelista Krehler

Tragikomedja w 3 aktach J. Kaisera.

Kaisera nazwał znakomity krytyk niemiecki Polgar ekscentrykiem melancholji, klownem smutku. Ta groteskowa nomenklatura jest w dużej mierze uzasadniona, chociaż, jak wszelkie zresztą lapidarne określenia, przyjąć ją należy cum grano salis. Faktem bowiem jest, że Kaiser nie tylko życia, ale i swej sztuki nie bierze lekko, że go magicznie przyciągają mroczne labirynty błądzącej ludzkiej duszy, że żadnego nie ma zmysłu dla słonecznych, jasnych, cieplych plam. A sztuki swe buduje z chłodną premedytacją konstruktora, którego nie interesują możliwe załamania, tysiączne niespodzianki, psychologiczne prawdopodobieństwa kompromisu .Z żelazną logiką doprowadza do końca swoje założenia i ostateczne wyciąga z nich konsekwencje.

Taką samą konstrukcją jest „kancelista Krehler". Człowiek, który stał się maszyną jest bohaterem tej tragikomedji Nagle kancelista Krehler dostaje w zwykły poniedziałek urlop, a idąc do domu odkrywa miasto, którego nie znał i życie, którem nie żył. Po raz wtóry się urodził, w myśl teorji amerykańskiego filozofa Jamesa Krehler należy do ludzi, którzy się dwa razy rodzą w swem życiu. Zmienia więc swą pozycję wobec życia ale na przeszkodzie staje mu żona. W tej samej chwili żona, która dotychczas była wierną jego towarzyszką, staje się jego śmiertelnym wrogiem. On jest wierzycielem, a żoną dłużniczką, bo żona żyła nie tylko jego pracą, ale z jego życia. Musi nastąpić jakieś wyrównanie. Krehler jest okrutnym wierzycielem i domaga się zapłaty. Życie za życie. A gdy żona się wymyka i płacić nie chce, popełnia Krehler zbrodnię, a następnie sam idzie w śmierć, ponieważ dotychczasowem życiem żyć nie mógł, a bramy do nowego życia zostały zatarasowane.

I w tej tragikomedji, związanej organicznie i logicznie ze znaną sztuką „Od poranka do północy" Kaiser nie uznaje żadnego kompromisu, nie widzi żadnych innych możliwości, bo istnieje dla niego zimną, nieubłagana logika. Kaisera nie obchodzi, że w życiu bywa inaczej, że taki kancelista napewno pójdzie po linji najmniejszego oporu, dla niego istnieje tylko zasada: albo wszystko, albo nic. Kaiser nie ma litości dla swych bohaterów, bo nie lituje się nad człowiekiem. Kaiser nie widzi związku między małem a wielkiem, między dobrem a złem, Kaiser nie ma krzty humoru, a wobec niedoli człowieka ma tylko pogardę lub lekceważenie.

Wystawienie Kaisera było nieporozumieniem. Inaczej ostatniej premjery nazwać nie mogę. Reżyser nie przemyślał sztuki do końca i dał dlatego rzecz niedojrzałą i kompromitującą. Całość, pozbawiona jednolitości, nie miała wogóle oblicza Zamiast groteski dostaliśmy jakiś przestarzały, patologiczny dramat psychologiczny. Rozumie się, że i gra na tym samym stała poziomie. Zamiast nowoczesnego Shylocka ujrzeliśmy warjata. P. Klońska z dłużniczki życia zrobiła opasłą Niemkę. P. Turski dał nam dobrudusznego filistra a p. Barwińska i p. Socha konwencjonalną parę. Tylko p. Zarucka i Miodońska oryginalnemi kreacjami odrzynały się od tła szarzyzny, potęgując tylko wrażenie czegoś niedojrzałego nieprzetrzebnie błąkającego się na scenie. **M. K.**

—o—

ZNIŻKI W POCIĄGACH POSPIESZNYCH DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Z Warszawy donoszą: Minister komunikacji przygotowuje rozporządzenie, na mocy którego uczniowie szkół średnich i wyższych zakładów naukowych będą mogli w okresie wakacyj korzystać także z pociągów pospiesznych, przyczem uiszczać będą tylko różnicę między pociągami osobowymi a pospiesznymi. Ulgi będą stosowane do przejazdu ponad 300 kilometrów.

PROJEKT W SPRAWIE MILITARYZACJI POLICJI. W Głównej Komendzie Policji rozpatruje się obecnie ponownie projekt w sprawie militaryzacji policji. Projekt przewiduje m. in., by do policji wprowadzono dyscyplinę wojskową, by policjanci mieszkali w kasarniach i by odbywali ćwiczenia wojskowe.

NOWE WYBORY W PRUSZKOWIE. Komisarz rządu w Warszawie zarządził, by nowe wybory do Rady miejskiej w Pruszkowie odbyły się 22 maja. Jak wiadomo, poprzednie wybory zostały unieważnione. Na 18 mandatów otrzymała wówczas partja komunistyczna 11 miejsc.

30-LECIE WARSZAWSKIEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Onegdaj obchodziło warszawskie Pogotowie ratunkowe 30-letni jubileusz istnienia. Zostało ono założone w roku 1897 i okazało się jedną z najbardziej użytecznych i sympatycznych instytucyj.

SZEF POLICJI ŚLEDCZEJ PRZED SĄDEM. Sąd w Białymstoku skazał na rok więzienia byłego szefa policji śledczej, oskarżonego o posługiwanie się fałszywemi dokumentami. W swym paszporcie zmienił on swoje żydowskie nazwisko Menasze Bonel na Mieczysław Bonel i podał religję katolicką jako swoje wyznanie. Pozatem sfałszował także świadectwo egzaminu dojrzałości.

OFIARY WŚCIEKŁYCH PSÓW. W warszawskim szpitalu zmarli dwaj 12-letni chłopcy pokąsani przed dwoma tygodniami przez wściekłego psa.

Onegdaj przywieźli do Mokotowa do instytutu Pasteura dwaj policjanci z okolicznych wsi skutego i przywiązanego do wozu niejakiego Ludwika Koblińskiego. Koblińskiego pokąsał wściekły pies. Rana zagoiła się wkrótce, lecz po pewnym czasie doznał Kobliński ataku szału, zdemolował mieszkanie i uciekł w las. Po dwóch dniach znaleziono go w lasach. Oszalałego Koblińskiego skrępowano i przywieziono do instytutu Pasteura. Z powodu święta nie przyjęto go w instytucie, a w drodze do komisarjatu Kobliński zmarł.

W kalejdoskopie prasy

Loucheur o polityce Locarna, o genewskiej konferencji gospodarczej i o porozumieniu polsko-niemieckiem. — Mandżurja, Kanton i.. pakt. — Czem zastąpić strajki? — Tajemnica siły rządu marsz. Piłsudskiego.

„Polonja“ podaje ciekawy wywiad swego berlińskiego korespondenta z bawiącym w Berlinie b. ministrem francuskim Loucheurem. Wybitny polityk i finansista francuski oświadczył m. in.,

> iż przekonał się w Berlinie o postępach polityki locarneńskiej. Sukcesy polityczne są kwestją cierpliwości. Cierpliwość jest konieczna zarówno po stronie francuskiej, jak i niemieckiej. Początkowo we Francji silnie atakowano Brianda za jego politykę locarneńską, obecnie jednak ataki te ustały, naród francuski przekonał się o słuszności tej polityki i pragnie porozumienia z Niemcami. Na zapytanie o stanie sprawy ewakuacji Nadrenji Loucheur odpowiedział, że kwestją tą zajmują się Poincare—Briand. Natomiast jego zadaniem jest przygotowanie terenu do konferencji gospodarczej. Loucheur spodziewa się, iż pierwsza konferencja gospodarcza da możność ustalenia pewnych metod pracy przy opracowywaniu traktatów handlowych i że metody te będą stosowane przez wszystkie państwa, biorące udział w konferencji.
>
> Loucheur podkreślił, iż spodziewa się, że na konferencji gospodarczej, jaka z końcem roku ma się odbyć w Genewie, zostanie opracowany klasyczny wzór traktatu handlowego i że konferencja ta stworzy fundamenty porozumienia gospodarczego przedewszystkiem państw europejskich, a tem samem przyczyni się też do porozumienia polsko-niemieckiego.

Nowe powikłania w Chinach pogorszyły, jak się zdaje, znacznie sytuację Rosji sowieckiej. Fakt ten powinien — zdaniem **„Kurjera Warszawskiego“** — przyczynić się do szybszego zawarcia paktu o nieagresję między Polską a Rosją, gdyż Rosja potrzebuje obecnie szczególnie gwałtownie pokoju w Europie.

> Pokój w Europie wschodniej staje się koniecznością już nie tylko dla Polski, akcentującej konieczność tę już oddawna, lecz i dla naszego sąsiada wschodniego, który nie powinien utrudniać ostatecznego porozumienia ani grą na zwłokę, ani, tak zwykłem w taktyce Narkomindielu, wynajdywaniem trudności i gmatwaniem sprawy.

Stanowisko Polski jest w tym stanie rzeczy — powiada „K. W.“ — „uprzywilejowane“, z czego Polska „musi wyciągnąć odpowiednie konsekwencje“.

Naszem zdaniem musi dobra wola istnieć po **obu** stronach, jeśli pakt ma istotnie dojść do skutku. Wykorzystywanie chwilowych kłopotów kontrahenta nie jest fair i nie jest znamieniem polityki na dalszą metę.

Projekt konserwatywnego rządu angielskiego przeciw nadużyciom strajkowym — o czem wczoraj pisał nasz korespondent londyński — omawia również **„Czas“**:

> Słabą stroną projektu jest jego negatywna czysto treść, polegająca na grożeniu karami więzienia i pieniężnemi za nadużycia strajkowe, ale pomijająca sprawę, czem strajki pozytywnie zastąpić? Nie przyszedł jeszcze widocznie czas w Anglji ani na wprowadzenie przymusowego arbitrażu w zatargu między robotnikami a przedsiębiorcami — co jest ideą przyszłości — ani na stworzenie „sądów pracy“, na wzór świetnie pomyślanej i opracowanej ustawy Rzeszy niemieckiej z dnia 23 grudnia 1926 roku. Anglja w swojem ustawodawstwie społecznem pozostaje, jak wiadomo w tyle poza państwami kontynentu, a specjalnie poza Niemcami.

„Tajemnicę siły“ rządu marsz. Piłsudskiego widzi Dr. Ign. Schwarzbart (**„Chwila“**) w jego „antyszablonowości“:

> Jest ona zarówno źródłem zadowolenia, jak i niezadowolenia, przyczyną entuzjazmu jednych, a gniewu drugich, a wreszcie, może, mimo sprzecznych niedomagań tej beztroskiej antyszablonowości — wyjaśnieniem, dlaczego w całem społeczeństwie toruje sobie drogę pewien respekt do obecnego rządu, tu — otwarty, tam — wstydliwie tajony... ale wszędzie.
>
> W bezszablonowości rządzenia obecnego rządu leży bowiem pewna moc, która przykuwa i przy całym krytycyźmie zniewala do respektu. A że zaś ta bezszablonowość stała się możliwą, to już jest zagadką — indywidualności Piłsudskiego.
>
> Dokucza ona dziś temu stronnictwu, jutro drugiemu, nie rzadko i nam Żydom, ale... respektu odmówić jej nie można.

(b)

Echa ze świata

„Narodowy bohater Francji Jerzy Carpentier“ jako aktor

Jedno z pism paryskich przyniosło w tych dniach następującą wiadomość: „Senzascyjne wydarzenie! W niedzielę po raz pierwszy wystąpi nasz narodowy bohater Jerzy Carpentier jako śpiewak, tancerz i bokser w ultra nowoczesnej, pełnej emocji rewji pt. Kobiety i sport“.

Georges Carpentier — narodowym bohaterem Francji! Nie jest to żart, ale fakt zaczerpnięty z rzeczywistego życia. Przypomnijmy tylko, z jakiem zaintersowaniem i wzruszeniem śledzona w całej Francji zapasy między Carpentierem a Dempseyem. Przypomnijmy sobie, jak całą Francję zalały fale smutku, gdy przyszła wiadomość o klęsce Carpentiera a zrozumiemy, że Carpentier ma słuszne prawo do tytułu narodowego bohatera Francji. Nie jest to zresztą Francja, którą kocha i uwielbia cały świat, Francja śmiałej myśli i inicjatywy, Francja wolności ducha, Francja wielkiej sztuki, lecz ta typowa, przeciętna, małomieszczańska Francja, narzucona zresztą Europie przez Amerykę. W starciu Europy z Ameryką Europa nie wytrzymała nacisku i zamerykanizowała się. Najlepszym dowodem tego, że jeszcze przed Carpentierem jego szczęśliwy rywal Dempsey stał się artystą filmowym. Czy Ameryka się zeuropeizowała? Są tacy, którzy na to pytanie odpowiadają głośnem „tak“, my tutaj jednak w Europie poważnie w to wątpimy.. Assi,

Karjera wnuczki Tołstoja

(—i) Hrabina Wera Tołstoj, wnuczka Lwa Tołstoja, która dotychczas w Pradze prowadziła zakład fryzjerski, została zaangażowana do Ameryki jako artystka filmowa. 24-letnia hrabina burzliwą ma za sobą już przeszłość. Wyszła za mąż za bogatego przemysłowca Rakowskiego, z którym się rozwiodła, gdy ten stracił swój majątek. Między małżonkami rozgorzała namiętna wojna o dziecko. Raz ojciec uprowadził dziecko, a potem znowu matka ojcu dziecko wykradła, aż wreszcie sąd przyznał dziecko matce. Ojciec hrabiny a syn Tołstoja mieszka obecnie w Los Angelos, gdzie ożeniony jest z Amerykanką.

Oryginalna „święta“

(-i) Policja w Rio de Janeiro wtargnęła do jednego z najpiękniejszych pałaców i przyaresztowała portugalską „świętą“, nazywającą się Maria dos Anjos (Marja z aniołami), akuratnie w momencie, kiedy „święta“ chciała swymi modłami uzdrowić 40 zebranych kobiet. W mieszkaniu znaleziono wiele świętych obrazów, na ścianach tablice z formułkami modlitw, na podłodze kabalistyczne znaki. Marja dos Anjos miała klientelę z najlepszych sfer towarzyskich, zgłaszały się do niej zwłaszcza chore kobiety, które zwątpiły w sztukę lekarską i szukały ratunku w jej modłach.. Święta nie zapisywała żadnych recept, tylko uzdrawiała swoich pacjentów żywem słowem, atoli ambitna ta kobieta postawiła sobie znacznie szersze cele, a mianowicie otoczyła opieką brzydkie dziewczęta, które dzięki niej wychodziły za mąż, oraz nakłaniała mężów, uciekających od swych żon do powrotu na łono rodziny.

Automatyczne fotografje

(—i) Młody Rosjanin Anatol Jozofow, przebywający obecnie w Nowym Jorku, wynalazł automat fotograficzny, który po wrzuceniu monety dostarcza doskonałej fotografji odnośnej osobie. „Photomat“ — tak brzmi nazwa tego wynalazku — został nabyty przez amerykański syndykat, na którego czele stanął Henri Morgenthau, za miljon dolarów.

Czy należy dzieci pieścić?

W sprawie tej — wiecznie aktualnej, bo zawsze rodzą się dzieci i zawsze je pieścimy — wyszła w Ameryce książka pt. „Jego Królewska Mość“, dziecko“. Autor dowodzi, że pieszczenie dzieci nietylko nie jest z wychowawczego punktu widzenia szkodliwe, ale wprost przeciwnie, dzieci powinniśmy pieścić. Stanowisko to nie jest w Ameryce nowością, gdyż wychowawcy tamtejsi oddawna twierdzą, że nic tak dobrze dziecka nie wychowuje na pełnowartościowego człowieka, jak atmosfera miłości. Dziecko potrzebuje miłości, jak słońca i powietrza. Naturalnie miłość ta nie powinna być przesadną, ale nie będzie ona nigdy przesadną, o ile będzie się trzymać w granicach prostoty i naturalności.

Z SALI SĄDOWEJ.

Czy podpis hebrajski ma znaczenie na akcję sądowym?

„Sąd powiatowy cywilny w Wadowicach uchwałą z dnia 8 marca 1927 l. cz.: E 306/27 odmówił dozwolenia egzekucji, motywując odmowę swą tem, że „dowód doręczenia dłużnika zawiera znak literami żydowskiemi czy hebrajskiemi napisany, wskutek czego doręczenia nakazu zapłaty uskutecznionego przez podpisanie dowodu doręczenia w sposób niedozwolony za ważne uznać nie można było“. Ponadto uzasadnił sąd swą uchwałę tem, że „Sąd nie rozumie, ani nie zna, ani też — dla braku odpowiednich przepisów nie ma obowiązku rozumieć“ liter hebrajskich.

Na skutek wniesionego przeciwko tej uchwale rekursu orzekł Sąd okręgowy w Wadowicach jako rekursowy uchwałą z dnia 18 marca 1927 l. cz: R. III. 107/27, iż „nie podziela zapatrywania Sądu I. inst. jakoby stwierdzenie doręczenia nakazu zapłaty na recepisie zwrotnym było nieważne z powodu, że zobowiązany podznaczył swe imię i nazwisko po hebrajsku, gdyż według § 110 pc i §§ 363, 367 i 377 instr. sąd. decydującem jest potwierdzenie organu doręczającego, które w danym wypadku miało miejsce“.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 46

Kwiecień
13
Środa
11 Nisan 5687

Zachód słońca 18 m. 28

— PREZYDENT MOŚCICKI W KRAKOWIE. Z Warszawy donoszą, że prezydent Mościcki w połowie maja przybyć ma do Krakowa, skąd uda się do Lwowa.

— O POMIESZCZENIE PAŃSTW. KURSÓW NAUCZYCIELSKICH. Wczoraj przybyli do prezydjum miasta: wizytator Pieracki z ministerstwa oświaty oraz wizytator Dreziński z kuratorjum krakowskiego w sprawie uzyskania kilku sal w jednej z szkół miejskich dla państwowych kursów nauczycielskich. Wizytatorowie odbyli konferencję z wiceprezydentem m. Dr Schneidrem, który przyrzekł rozpatrzyć ich postulat.

— MUZEUM CZAPSKICH, zamknięte od kilku miesięcy z powodu zaprowadzenia kaloryferów i innych adaptacyj, otwarte zostaje dziś, we środę. Dnie i godziny zwiedzania pozostają te same, co w ostatnich latach, tj. środy, niedziele i święta od 10 do 2-giej. W Muzeum Czapskich mieszczą się, jak wiadomo, bogate zbiory numizmatyczne i graficzne, cenne polskie obrazy cechowe, i rzeźby z wieku XV i XVI, obrazy dawnych mistrzów obcych, zbroje i broń, sprzęty, gobeliny, makaty, pasy, porcelanę, szkło, wyroby metalowe, wreszcie 4 mumje egipskie.

— FERJE ŚWIĄTECZNE rozpoczęły się wczoraj po skończonej nauce w krakowskich szkołach powszechnych i średnich. Ferje potrwają do dnia 25 kwietnia włącznie.

— OCHRONA PLANT I OGRODÓW MIEJSKICH. Magistrat ogłosił rozporządzenie, dotyczące ochrony plant i ogrodów miejskich. — W myśl tego rozporządzenia zakazane jest niszczenie ogrodzeń, deptanie trawników, łamanie krzewów, zrywanie kwiatów, puszczanie wolno psów, które należy wodzić na smyczy. Przekraczający te przepisy, pociągani będą do surowej odpowiedzialności, nadto niezależnie od kary obowiązani będą do zwrotu wyrządzonej szkody.

— W WYSTAWIE RADJOWEJ W KRAKOWIE, której otwarcie nastąpi 24 bm., poza pierwszemi firmami krajowemi i zagranicznemi, radjoamatorami i działem wojskowym, weźmie również udział Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie. Dział pocztowy obejmować będzie aparaty nowoczesne centrali radjotelegraficznej, model nowej krakowskiej stacji nadawczej, szematy, tablice itp. Na wystawie będzie również uruchomiony urząd pocztowy, gdzie karty pocztowe i listy znaczone będą specjalnym stemplem z napisem: „Pierwsza Wystawa Radjowa w Krakowie". Tak stemplowane marki będą nietylko miłą pamiątką Wystawy, ale również wielką rzadkością filatelistyczną. Ostateczny termin zgłoszeń udziału upływa z dniem 15 bm.

— KONSUMCJA MIĘSA. Na targ od 2 do 8 bm. spędzono buhaj 218, wołów 104, krów 257, jałówek 146, cieląt 777, nierogacizny 956, razem 2458 zwierząt. Płacono za jeden kg. żywej wagi: buhaje od 1.10 do 1.82 zł, woły od 1.30 do 1.70, krowy od 88 gr. do 1.72 zł, jałownik od 1.42 do 1.75, cielęta od 1.20 do 2.—, nierogaciznę od 2.30 do 2.60; bitej wagi: nierogaciznę od 2.80 do 3.25, Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2324 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 99, pozostało niesprzedanego bydła 35 sztuk. Spęd bydła rogatego i cieląt był nieco większy, nerogacizny nieco mniejszy. Ceny na poziomie ubiegłego tygodnia.

— ZNOWU DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE zanotowała wczorajsza kronika pogotowia ratunkowego. Najpierw lekarz pogotowia interwenjował na kopcu Krakusa, gdzie w zamiarze samobójczym zażył większą ilość nieokreślonej trucizny 26-letni Czesław Zając. W stanie groźnym przewieziono desperata do szpitala. Powodem zamachu samobójczego była tęsknota za narzeczoną, która wyjechała zagranicę. — Drugi wypadek zaszedł na ul. Sienkiewicza, l. 15., gdzie 19-letnia Zofja Maciuszówna wypiła większą ilość jodyny. Desperatkę przewieziono do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieustalona.

— ZATRUŁY SIĘ SPIRYTUSEM DENATUROWANYM. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Wielicką 462, gdzie uległy zatruciu spirytusem denaturowanym 20-letnia Irena Kołodziejczyk, urzędniczka i 30-letnia Julja Kramarczykowa, żona urzędnika. Obie przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

— POŻAR STRYCHOWY POWSTAŁ WCZORAJ na ul. Krakowskiej l. 5, z powodu wadliwej budowy komina. Zawezwana straż ugasiła ogień.

— DWA PODRZUTKI. Dnia 11 bm. znaleziono w bramie domu przy ul. Gertrudy l. 9, porzucone niemowię płci męskiej. Niemowlę odstawiono do miejskiego żłobka, a za matką wszczęto poszukiwania. — Tegoż dnia znaleziono w szopie na polach Łagiewnickich 3-letniego chłopca, którego matka pozostawiła tam, a sama zbiegła.

— BIELIZNA I SUKNO. Hercog Marja (ul. Krakusa l. 20) zgłosiła, że w nocy z 9 na 10 bm. skradziono jej z zamkniętego strychu bieliznę wartości 300 zł. — Leon Urbach, kupiec z Łodzi zgłosił, że dnia 10 bm. skradziono mu z wózka ręcznego w Rynku Głównym, przed sklepem Linoleum 1 sztukę sukna, wartości 350 zł.

— WŁAMANIE. Do restauracji Eugenjusza Bergera, przy ul. Madalińskiego, l. 2, włamano się przez urwanie kłódki od drzwi wchodowych ze sieni i skradziono mu większą ilość flaszek z wódką, wyrobów tytoniowych oraz około 2 kopy jaj, wartości narazie nieustalonej.

— CZYJE PODUSZKI? Nad Wisłą koło Wawelu, przytrzymano Leśniaka Stanisława (lat 28), bez miejsca zamieszkania w chwili, gdy niósł 2 poduszki. Leśniak doprowadzony na policję przyznał się do kradzieży, znalezionych przy nim 2 poduszek na szkodę nieznanego mu właściciela; nadto udowodniono mu szereg podobnych kradzieży.. Poszkodowani celem rozpoznania skradzionych poduszek mogą się zgłosić na IV. komis. policji, przy ul. Grodzkiej.

— W CZASIE TARGU PRZEDŚWIĄTECZNEGO W WIELICZCE przytrzymały krakowskie organa śledcze znanych na bruku krakowskim złodziei kieszonkowych i jarmarcznych: Jana Marca, Mastalerz Zofję, Bartosz Marję, Bobek Annę, Honiowa Zofję, Maskut Katarzynę, Schallera Hermana, Wałacha Józefa i Nogę Antoniego. Wszystkich odstawiono do aresztów sądowych.

— O SYSTEMATYCZNEJ KRADZIEŻY ŻELAZA ze składu przy ul. Starowiślnej l. 64 doniósł do policji Jakób Neumark, handlarz starego żelaza. Neumark podał że wskutek tych kradzieży poniósł szkodę 200 zł.

Posiedzenie Egzekutywy Żyd. Komitetu Ratunkowego

Wczoraj odbyło się posiedzenie Egzekutywy Centralnego Komitetu Ratunkowego „Jointu" w Krakowie z okazji przyjazdu Dyr. „Jointu" p. Gittermanna.

Radca Pfeffer przedłożył sprawozdanie z działalności, z którego wynika:

Do dyspozycji Komitetu wpłacił „Joint" tytułem subwencji kwotę, równającą się złotych 255.328.89. do dyspozycji Komitetu krakowskie go z tej kwoty pozostało zł. 130.243.89, ze źródeł miejscowych wpłynęło w Krakowie złotych 14.877.65.

Dotychczas udzielono pożyczek: 1 po 20, 7 po 50, 223 po 100, 757 po 150, 165 po 200, razem 1.153 pożyczek w łącznej kwocie zł. 169.220.— na te wpłynęło dotychczas tytułem zwrotów zł. 38.725.

Na prowincji w 38 miejscowościach udzielono z funduszów „Jointu" subwencyj w kwocie zł. 116.985.50. Z lokalnych źródeł Komitety zebrały 41.484,35. Komitety prowincjonalne rozdzieliły pożyczek zł. 138.293.—. Tytułem zwrotów wpłacono (komitety prowincjonalne) zł. 59.377.77.

Dyr. Gittermann podkreślił niedomagania organizacyjne Centralnego Komitetu w Krakowie, głównie w tem polegające, że znaczna część pożyczek nie wpływa z powrotem oraz, że większość komitetów prowincjonalnych nie przedkłada sprawozdań z działalności. W dyskusji poseł Stempel wskazał na konieczność zreorganizowania Egzekutywy, a Dr I. Schwarz bart dopatrywał się przyczyny niedomagań w braku aparatu administracyjnego, gdyż jednostka nie może wszystkim ciężarom podołać, jakoteż w uzurpatorskiem dobieraniu wielu Komitetów prowincjonalnych, przez nikogo nie wybieranych i przed nikim nie odpowiedzialnych. Po dalszej dyskusji, w której brali udział pp. Freylich, Bachner, Dembitzer, I. Landau, zabrał głos przewodniczący p. Dr. Rafał Landau, który bronił prac Egzekutywy.

W rezultacie uchwalono, że Centrala pozostaje w Krakowie. Dyr. Gittermann postawił dla prowincji do dyspozycji 1.000 dolarów, których rozdział nastąpi po świętach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Na bruku paryskim".
WARSZAWA: „Miłość, czy tron?" „W walce z szeikiem Arabów" i komedja.
UCIECHA: „Ulubienica Wiednia".
SZTUKA: „Noc w Nowym Jorku".
REDUTA: „Dziewczęta złotego Zachodu", „Lwy w nieszkaniu" i „Krajobrazy tatrzańskie".
PROMIEŃ: „Podmodrem niebem Argentyny".

KRAKOWSKI KOMITET ZWIĄZKU BANKÓW W POLSCE zawiadamia, iż w piątek i sobotę wielkiego tygodnia kasy banków czynne będą do godz. 11 przedpołudniem.

Z teatru, literatury i sztuki

NOWE WYSTAWY ZBIOROWE U „NIEZALEŻNYCH"

Otwarta ostatniej niedzieli wystawa „Niezależnych" wzbudziła wyjątkowe zainteresowanie dzięki dwom wystawom zbiorowym, Leona Chwistka i Henryka Gotliba.

Znany teoretyk sztuki „strefiecznej", Leon Chwistek wystawił szereg portretów znanych osobistości krakowskich w bardzo oryginalnem ujęciu.

Henryk Gotlib zaś w kompozycyjnych pejzażach przywiezionych z Włoch i Sycylji wykazuje niezwykłą u naszych artystów precyzję rysunku i subtelność koloru. — Dyskretny liryzm, który unosi się nad toskańskim pejzażem Gotliba, nawiązujący niewątpliwie do prymitywu włoskiego, nadaje jego ostatnim obrazom szczególnego waloru. Obie wystawy zbiorowe potrwają jeszcze tylko parę dni.

—o—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę teatr zamknięty z powodu ruchu przedświątecznego. Następne występy Teatru „Azazel" odbędą się we święta w pierwszych dniach przyszłego tygodnia tj. 17, 18, 19 i 20 bm. Bliższe szczegóły w komunikatach i afiszach. Przedsprzedaż biletów na te przedstawienia już się rozpoczęła.

—Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę, na ostaniem przedstawieniem przed świętami „Kochanek Sybilli Thompson" Marji Pawlikowskiej po cenach zniżonych. Jutro we czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty. W próbach pod kierunkiem reż. p. Sosnowskiego „Cyrano de Bergerac" Rostanda. We czwartek rozpoczyna się sprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne.

— WYSTAWA „STARYCH MISTRZÓW" jakto Peter Rubens, Pieter Brenghel, Jacopo Fintoretto, Charles Antoine Coypel, Fra Bartolomeo, Jocopo Bassamo, Jacopo Jordaens, Giovanni Bellini, Rafael Mengs, Rembrandt i wielu innych otwarta codziennie od godz. 10—1 i 4—7 w Domu Artystów pl. św. Ducha l. 1.

— Z WYSTAWY „NIEZALEŻNYCH" komunikują, że grafika jugosłowiańska zotsała zwinięta, na jej miejsce przyszły 3 wystawy zbiorowe pp. Leona Chwistka, Henryka Gotliba i Emila Krchy. Równocześnie nadesłali na ogólną wystawę następujący artyści: Augustynowiczówna, Dzwonkowski, Hofmann, Klimowski, Pieńkowski, Seredyński, Stachiewicz, Szinagel i Weiss.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Kochanek Sybilli Thompson" (popul.)
Czwartek: Teatr zamknięty.

Rada m. Krakowa za przyznaniem subwencji
dla teatru żydowskiego

Wysokość subwencji ustali komisja skarbowa. — Doniosła uchwała podczas dyskusji budżetowej. Dalsza debata odroczona do przyszłego tygodnia.

Kraków, 13 kwietnia.

Całe wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zajęła dyskusja nad działem VII. budżetu „Kultura i sztuka", przewidującym w wydatkach 505.855 zł. W kwestji Muzeum Narodowego część mowców z radcą Drem Ehrenpreisem na czele przeciwstawiała się planowi zaadaptowania budynku poszpitalnego na Wawelu na pomieszczenie zbiorów muzealnych, domagając się budowy gmachu muzealnego za kwotę 568 tysięcy zł, według planu rektora Szyszki-Bohusza, który-to gmach wedle opinji dyr. Muzeum Nar. Kopery będzie mógł pomieścić wszystkie zbiory prócz obrazów. Mowcy krytykowali nie zdecydowanie prezydjum miasta w tej sprawie wskazując, że w razie zaniechania budowy Muzeum, przepadnie fundacja im. śp. Corazzy w kwocie 175.000 zł.

Inni mowcy, a zwłaszcza radca inż. Peroś, bronili projektu pomieszczenia zbiorów muzealnych na Wawelu, zarzucając, że plany rektora Bohusza są nierealne, zwłaszcza co do kosztów budowy gmachu muzealnego.

Radca Dr. Schreiber powrócił do poruszonej podczas dyskusji ogólnej sprawy poparcia żydowskich instytucyj kulturalnych przez gminę i podnosząc artystyczne walory teatru żydowskiego postawił wniosek o przyznanie teatrowi temu subwencji w kwocie 5.000 zł, przyczem na pokrycie tej kwoty zaproponował wstawienie takiej samej pozycji do działu dochodów z widowisk. Radca Dr. Schreiber podnosi zarzut przeciw żydowskim członkom Rady miejskiej, zasiadającym w większości rządzącej, że nie starają się o to, by zarząd gminy popierał żydowskie placówki kulturalne.

Referent wiceprezydent Dr. Wielgus oświadczył się za regulaminowem traktowaniem wniosku r. Dra Schreibera, tj. za rozpatrzeniem sprawy subwencji dla teatru żydowskiego po zaopinjowaniu tego wniosku przez komisję teatralną i Komisję skarbową.

Podczas przerwy odbyło się posiedzenie klubu mieszczańskiego w sprawie wniosku radcy Dra Schreibera. W rezultacie osiągniętego na tem posiedzeniu porozumienia, wiceprezydent Dr. Wielgus imieniem Zjednoczenia mieszczańskiego oraz imieniem prezydjum miasta złożył następującą deklarację:

Ze względu na to, iż teatr żydowski w Krakowie stoi na odpowiednim poziomie artystycznym, prezydjum miasta i Zjedn. mieszcz. zasadniczo oświadcza się za przyjęciem wniosku Dra Schreibera i przekazuje go do komisji skarbowej dla ustalenia wysokości i sposobu pokrycia subwencji dla teatru żydowskiego.

Nad deklaracją wiceprezydenta Dra Wielgusa rozwinęła się dłuższa dyskusja formalna, w której reprezentanci klubów endeckiego, chadeckiego i socjalistycznego zaprotestowali przeciw składaniu przez wiceprezydenta deklaracji imieniem zjednoczenia mieszczańskiego. Kluby opozycji — nie wchodząc zresztą w meritum sprawy i nie kwestjonując subwencji dla teatru żydowskiego — uważały porozumienie się prezydjum miasta tylko z klubem mieszczańskim za akt lekceważenia opozycji.

Po wyjaśnieniach prezesa Zjednoczenia mieszcz. radcy Turskiego i radcy Dra Grossa, Rada miejska uchwaliła bez sprzeciwu wniosek Dra Schreibera z poprawką radcy Turskiego, zgodną z deklaracją prezydjum miasta i klubu mieszczańskiego. Wysokość subwencji zostanie w najbliższym czasie ustalona przez komisję skarbową i to już bez zasięgania opinji komisji teatralnej.

Uchwałę Rady miejskiej powitać należy z uznaniem, jako pierwsze przełamanie negatywnego stanowiska gminy m. Krakowa wobec kulturalnych potrzeb ludności żydowskiej. Oczekiwać należy, że Komisja skarbowa przyjmie wniosek r. Dra Schreibera w całej rozciągłości tembardziej, że kwota 5.000 zł. jest w porównaniu z wydatkami gminy na cele teatru miejskiego — minimalna.

*

Po powyższej uchwale przewodniczący wiceprezydent Ostrowski odroczył posiedzenie ze względu na nadchodzące święta do środy przyszłego tygodnia i zamknął obrady życzeniem wesołych świąt.

Przypuszczalnie obrady budżetowe nie będą już w przyszłym tygodniu toczyć się w tak żółwiem tempie, jak dotąd, gdyż konwent senjorów uchwalił, by do każdego działu był wyznaczony jeden mowca generalny z każdego stronnictwa, a dalsi mowcy mieli ograniczony czas przemawiania do 10 minut. (M)

Przed finalizacją umowy w sprawie pożyczki
Wywiad z wiceprezesem Banku Polskiego p. Młynarskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12-4. Sin. Dziś o godzinie 8.30 wieczorem przyjechał Nord-ekspresem z Paryża wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski, który z ramienia rządu polskiego prowadził rokowania z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego w sprawie pożyczki dla Polski. P. Młynarski zapytany przez Waszego korespondenta o rezultat rokowań paryskich, odpowiedział:

— Powiedziałem jeszcze przed wyjazdem, że jesteśmy dopiero w drugiem stadjum rokowań o pożyczkę i dlatego nie mogę jeszcze mówić o przebiegu rokowań.

— Czy rokowania — zapytałem dalej — będą w dalszym ciągu prowadzone w Warszawie i kto je będzie prowadził?

— Z końcem miesiąca — brzmiała odpowiedź — przybywa do Warszawy p. Monnet — jeszcze jednym przedstawicielem amerykańskiego konsorcjum, poczem rokowania będą ukończone. Zresztą — dodaje p. Młynarski — trudno mi cokolwiek powiedzieć. Jestem zmęczony. Przyjechałem do Paryża w sobotę wieczorem, wyjechałem w poniedziałek. Przez całą niedzielę prowadziłem konferencje z finansistami, którzy, jak wiadomo, gotowi są pracować nawet w niedzielę.

— Czy należy przypuszczać, że rokowania zostaną ostatecznie zakończone w tym miesiącu?

— W każdym razie nie należy mówić: „w maju" — odpowiada z uśmiechem p. Młynarski.

Sejm litewski został rozwiązany

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kowno, 12 4. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu litewskiego postawili socjaliści ludowi wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi. Wniosek uzyskał większość. Bezpośrednio po głosowaniu nadeszło na ręce prezydjum sejmu pismo premjera Waldemarasa z dekretem prezydenta republiki, mocą którego sejm został rozwiązany.

Wynik wyborów do rady m. w Jerozolimie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 12 4. ŻAT. Odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Umiarkowana partja arabska z obecnym burmistrzem Jerozolimy Nasashibi na czele, otrzymała 6 mandatów, radykalno-narodowa partja egzekutywy arabskiej w Palestynie pod wodzą Huseina, otrzymała 2 mandaty. Do rady miejskiej weszli na stępujący Żydzi: Ben Cwi, znany działacz robotniczy, Ichok Eljakar, sefardyjczyk, Eljahu Szamah, ortodoksa sefardyjski, Chaim Salomon, dawny ławnik żydowski.

Wstyd!
Fiasco „Miesiąca Sieroty"

Warszawa, 12 4. ŻAT. Miesiąc dla sierót, zorganizowany przez żydowski związek opieki nad sierotami w Polsce, nie udał się pod względem materjalnym. Osiągnięto bardzo nieznaczne dochody.

Rząd rumuński w obronie „narodowego" charakteru miast rumuńskich

Bukareszt, 12 4 ŻAT. W parlamencie rumuńskim minister Goga w odpowiedzi na interpelację w sprawie zapewnienia charakteru narodowego miast rumuńskich, oświadczył, że rząd przygotowuje szereg projektów ustaw skierowanych przeciwko obcym elementom. — Spis ludności, który się odbędzie 24. bm. w całej Rumunji wykaże dokładnie liczbę niepożądanych obcokrajowców, i wtedy rząd podejmie odpowiednie kroki.

Akcja prawicowych studentów rumuńskich przeciwko rumuńskiemu profesorowi

Jassy, 12 4. ŻAT. Do rektora Bogdana zgłosiła się delegacja 14 studentów, która mu oświadczyła, że o ile profesor Riszkanu nie będzie usunięty ze swego stanowiska, komitet studentów poda się do dymisji i zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za wytworzoną sytuację. Grupa studentów, która się udała na wykład do laboratorjum prof. Riszkanu, spotkała przy wejściu grupę studentów-cuzystów, którzy nie dopuścili ich do pracy. Stosunek studentów do prof. Riszkanu wywołał wielkie oburzenie wśród profesorów.

Sąd doraźny nad przywódcą przewrotu komunistycznego na Węgrzech

Budapeszt, 12 4. (D) Dziś staną przed sądem doraźnym jeden z przywódców bolszewickiego przewrotu na Węgrzech, Bela Szanto. Po przeprowadzonej rozprawie sąd doraźny ogłosił się niekompetentnym i przekazał sprawę sądowi zwyczajnemu. Szanto pozostaje nadal w więzieniu.

B. dyktator grecki Pangalos uciekł z więzienia?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedń, 12 4. (D) Z Aten donoszą: Rozeszły się pogłoski, że b. dyktator grecki Pangalos zdołał uciec z więzienia na Krecie. Urzędowo zaprzeczają tym pogłoskom.

— MARYLA GREMO, świetna tancerka, która obecnie odbywa wielkie tournee w Polsce, wystąpi w Krakowie tylko jeszcze dwukrotnie w bieżącym sezonie, a to w poniedziałek, 18 bm. o godz. 4 popoł. z programem dla dzieci, oraz o godz. 9 wieczór.

Ze sportu

— OGÓLNO POLSKI BIEG PAŃ NA PRZEŁAJ urządza sekcja lekkoatletyczna ŻKS. Makkabi w Krakowie w niedzielę dnia 17 kwietnia br. o godz. 11 przedpołudniem. Trasa około 1 km. Start i meta na boisku „Makkabi". Wejście od ul. Dietla i Koletek. Wpisowe zł 0.50 od zawodniczki. Wśród szeregu wybitnych zawodniczek zgłosiał ostatnio swój udział p. Gędzierowska z Torunia.

Doskonałe rezultaty tegorocznej kampanji palestyńskiej w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 12 4. ŻAT. Prezes organizacji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych, p. Louis Lipski oświadczył w rozmowie z przedstawicielem Żata, że porozumienie osiągnięte między różnymi odłamami żydostwa amerykańskiego wywarło dodatni wpływ na rezultaty kampanji palestyńskiej w Ameryce. Wpływy pieniężne bardzo wzrosły. W samym Nowym Jorku zebrano miljon 500 tysięcy dolarów wobec miljona 100 tysięcy dolarów w roku ubiegłym. Należy spodziewać się, że tegoroczna kampanja na rzecz Palestyny przyniesie około 4 miljony dolarów.

Następnie p. Lipski oświadczył, że zainteresowanie kolonizacją żydowską w Rosji osłabło ostatnio w żydostwie amerykańskiem.

Z obrad Egzekutywy sjońskiej w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 12 4. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu światowej Egzekutywy sjonistycznej, w którem brali udział przedstawiciele Egzekutywy w Palestynie i Ameryce oraz członkowie sjonistycznej Rady Finansowej i Ekonomicznej, złożyli pp. Szprincak i Disenhof sprawozdanie z obecnej sytuacji w Palestynie. Po referatach rozwinęła się szczegółowa dyskusja.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Tendencja dla efektów mocniejsza. Dolar utrzymany

Akcje: Przemysłowy 0.21. Zarobkowy 18.40, Tohan 0.54, 0.55, Pharma 1.35. Zieleniewski 18.30. 18.35, Ortwein Karasiński 0.15. Górka 37.25. 27.50, Siersza 4.20, 4.25, Strug 0.55, 0.60. Niemojewski 0.57, 0.58, Mydło 0.95, Elektrownia 43 45, Krakus 0.37, Chodorów 118

Kraków, 12 bm. Zebranie giełdowe cechowało tendencję w dalszym ciągu mocniejszą, szczególnie dla papierów ciężkich. Zainteresowanie jako i obroty silniejsze. Bankowe mocniej. z handlowych Tohan mocniej, z przemysłowych Zieleniewski, Górka, Siersza górnicza, Niemojewski mocniej. Na specjalną uwagę zasługuje Elektrownia, która w stosunku do dnia wczorajszego zyskała 5 zł na kursie przy silnem zainteresowaniu aż do końca zebrania. Ruch na ogół silniejszy.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Znacznie zwyżkował Bank Polski w płaceniu 145—146, z innych Jaworzno 19.35—19.50, Nobel 4.50—4.60, Lokomotywy 2—2.05. Dolarówka 57.50, mocniej. Cegielski 38—38.25, Len 0.30, Ćmielów 0.33, Nafta Polska 0.45, Nafta Krosno 0.14, Tepege 0.25 i poż. konwersyjna 0.63 i pół, utrzymane. Obroty na ogół silne, zaintweresowanie znaczniejsze.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny przy wystarczającej ilości towaru i słabem zainteresowaniu. W Krakowie gotówka 8.92 3/4—8.93 1/4. czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95 Warszawa gotówka 8.92 i pół do 8.93. czeki 8.94 Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.93. czeki 8.94—8.94 i pół Katowice gotówka 8.93—8.93 i pół. czeki 8.95. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.91

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 12 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 56·00—57·00, pszenica targowa 7?/77 53·00—54·00. żyto dworskie kraj. 67/68 44·00—45·00, żyto targowe 64/65 42·50—43·50, jęczmień do siewu 45·00—46·00. jęczmień na krupy 3·600—37·00, kukurudza krajowa 2?·00—29·00. kukurudza Cinquantino 31·00 — 32·00, siano słodkie 10·50 — 11·50, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 5·00—5·50. słoma mierzwa luzem 4·00—4·50. ziemniaki gorzel. ·00 — ·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 90·00—91·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 89·00—90·00, mąka pszenna okr. krak. wym. ?0 proc. 00·00—00·00. mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 83·00—84·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 9?·00—93·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 64·50—66.00. mąka żytnia okr. pozn. wymału — proc. 67·00—68·00, otręby żytnie 26·50—27·50. otręby pszenne 26·50—27·50 pęcak zwyczajny 60 proc. 51·50—52·50. pęcak okragły 56.00—57·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00. kasza jagiana krajowa — ·00—— ·00, kasza jaglana zagraniczna 83·00—84·00, kasza tatar cała 90·00—91·00, kasza tatar. łamana 87·00—8?·00. kasza tarnopolska 00·00—00·00, ryż Burma II. 91·00— 92·00.

Tendencja ogólna: dla żyta lekko zwyżkowa, dla innych utrzymana.

Giełda warszawska

Warszawa 12 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·91, sprz 8·93 kup. 8·89.
Londyn 43·46 sprz. 43·57, knp. 43·35
N. Jork 8·93, sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·08, sprz. 35·17. kup. 34·99
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·15, sprz. 172·58 kup. 171·72
Włochy 43·56. 43·67, 43·45,
Wiedeń 1?5·85 sprz. 1?6·16 kup. 1?5·54

Papiery wartościowe: 5 proc. dol. premjowa 55.60—56, 5 proc. pożyczka konwersyjna 64.50—64.75, pożyczka dolarowa 85.14, pożyczka kolejowa 102.75. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 12. 4 PAT. Bank dyskont. 120, handl 8.25, 8.75, 8.30, Polski 145.50, 148, 147.75, Zachodni 3.90, 3.80, Zjedn ziem. 3.80, 4.10, 4.05. Spół. Zarobk. 91, 90, Kijewski 83, Elektrownia Dąbrowa 78, 84, 80, Siła i światło 125, 128, 123, Chodorów 116, Częstocice 2.90, 2.92, Gosławice 73, Michałów 0.62, Wysoka 7, 6.50, Cukier 4.90, 4.85, Firley 60 ,61, Brown Boveri 2.50, Węgiel 102, 101.50, 102, Nobel 4.60, 4.40, 4.45, Cegielski 38, Fitzner 6.25, Lilpop 24.75, 25.25, Modrzejów 8.20, 8.05, Norblin 138, Ostrowiec 88, Pocisk 3, Rudzki 1.75, 1.72, 1.74, Ursus 2.30, Zieleniewski 18, Starachowice 3.15, 3.20, 3.19, Żyrardów 17.50, 17.35, Zawiercie 34, 35.25, Borkowscy 2.95, 3.05, Spirytus 3.50.

Giełda lwowska

Lwów. 12. 4. (O) Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej tendencja bardzo mocna. Wszystkie akcje zwyżkowały. Zanotowano następujące transakcje: 4 proc. T.K.Z. 47 proc., Bank Hipoteczny 1.10—1.15, Bank Przemysłowy 0.22, Browary 132, Chybie 6.30, Gazy wschodnie 30—30.25—30.50—30.75 i 31, Ćmielów 0.36 Gazolina 35—5.50, Parowozy 0.85—0.87, P.T.B. 0.35 do 0.37, Tespy 26—26.50, 26.25, Dolary płacono 8.93, Na dzisiejszej giełdzie zbożowej ruch słaby, kursa utrzymane. Za pszenicę płacono 55.75—57.25, żyto 39.25—39.75, jęczmień 31—32, owies 32—33.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 12 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·—. Belgrad 12·46 Berlin 168·? Bruksela 98·65, Budapeszt 123·85. Kopenhaga 189·30 Londyn 34·47. Madryt 123·70. Medjolan 34·53. Nowy Jork 709·65. Oslo 182·95. Paryż 27·80 Praga 21·01 Sofja 5·11. Sztokholm 190·—. Warszawa 79·18—79·68 Zurych 136·52. Amerykańskie 70?·35 niemieckie 168·?2 angielskie 34·45. polskie 79·10 80·10 szwajcarskie 136·30 czeskie 20·99. Węgierskie 124·10—
Akcje: Zieleniewski 18·07. Silesja —·—. Fanto ?·50, Gal. karpaty 35.—, Galicja 120·. Siersza 3·20 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 12. 4 PAT. Paryż 20.36 i pół, Londyn 25.24 i pół, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 25.30, Hiszpanja 90.70, Holandja 208, Berlin 113.20, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.25, Oslo 133.75, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, i pół, Konstantynopol 2.64. Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.10 i pół, Buenos Aires 220. Tendencja mocniejsza.

—o—

„TYGODNIK HANDLOWY", organ warszawskiego Stowarzyszenia kupców polskich wydał 8. bm. specjalny zeszyt o obfitej treści, poświęcony eksportowi polskiemu. Większość artykułów jest w języku francuskim lub angielskim.

— WIELKI MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W „KINIE „NOWOŚCI". Dziś we we środę 13 bm. wystąpi po raz pierwszy **szampion Indji, murzyn Williams Thompson, znany z filmu „Władczyni świata" contra Schneider (Niemcy). W dalszym ciągu walczą: Teodor Sztekker (Warszawa) contra Raul de Favre (Paryż), Prohaska (Czechosłowacja) contra Neström Szwecja. Rozstrzygająca walka Bajer (Bawarja) contra Poschof (Frankfurt) trener Makkabi.**

Przetargi publiczne.

Magistrat miasta Mysłowic ogłasza przetarg publiczny na wewnętrzne urządzenie hali targowej dla świń oraz brukowanie ulic na terenie nowobudującej się Centralnej Targowicy w Mysłowicach, a mianowicie:

1) Wykonanie różnych robót betonowych wzgl. żel.- betonowych, związanych z urządzeniem bucht, koryt, wag oraz ramp.
2) Wykonanie posadzki kamiennej, betonowej lub podobnej
3) Dostawę koryt kamionkowych.
4) Wykonanie konstrukcji żelaznej dla ogrodzenia bucht i zamykania koryt.
5) Dostawę wag pomostowych
6) Wykonanie brukowania ulic i rampy wyładowawczej.
7) Dostawę szyn wąskotorowych do torów pomocniczych.

Oferty w zalakowanych kopertach na każdą poszczególną robotę opisaną od 1—7 z napisem dotyczącym danej roboty należy składać ad 1) do dnia 25. kwietnia, ad 2) do dnia 27. kwietnia. ad 3) do dnia 2. maja, ad 4) do dnia 29. kwietnia, ad 5) do dnia 4. maja, ad 6) do dnia 6. maja, ad 7) do dnia 4. maja 1927 r. do godziny 10-tej przedpołudniem w Urzędzie Budowlanym III piętro, pokój 21.

Informacje otrzymać można w biurze powyżej wymienionego urzędu.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Komunalnej wadjum w gotówce lub gwarancje banku uznanego przez Ministerstwo Skarbu w wysokości 3 proc. oferowanej sumy.

DROBNE OGŁOSZENIA

NA ŚWIĘTA ceny zniżone! Dywany, chodniki narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze M. Halpern, Kraków, Poselska 18.

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki piekarskiej do Jasła. Zgłoszenia Fisch, piekarz Jasło.

3 POKOJE i kuchnia z komfortem przy ulicy Dietla do wynajęcia. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „625“.

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografia, Warszawa, Szczygla 12.

KARNISZE mosiężne, Nakrycia alpakowe (Berndorf), Wagi stołowe i dziesiętne, Prymusy szwedzkie, Naczynia kuchenne, Wióra do podłóg poleca najtaniej: Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4.

NA RATY wykonuje ubrania męskie pierwszorzędny zakład krawiecki, Kraków, pl. Matejki 7.

SZKŁO okienne poleca, oraz wykonuje roboty szklarskie, jak i oprawę obrazów: S. Finkelstein, ul. św. Krzyża 3.

POSZUKUJE SIĘ pomocnika handlowego wykwalifikowanego, obeznanego w branży farb: M. Reches, Karmelicka 3.

TELEFON z numerem ewent. z przełącznikiem do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Telefon“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

KAPELUSZE męskie, krajowe, zagraniczne, poleca Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24

KUPUJĘ zęby sztuczne, złoto, srebro, płacę najwyższe ceny: Zegarmistrz Landau, Sienna 17.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses, — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.